WTOREK, 31 MARCA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 13 (1769)

ISSN 1232-4035

XXI Ekowystawa
Dom i Ogród Przyjazne Środowisku
· budownictwo · ogród · systemy grzewcze · wnętrza
Miejsce: Pietrowice Wielkie (woj. śląskie)
WYSTAWCO!
Zgłoś swój udział w targach!
OSTATNIA SZANSA
Rezerwacja stoisk tylko do 10 kwietnia!
9-10 MAJA 2026
ORGANIZATOR: Gmina Pietrowice Wielkie
WSPÓŁORGANIZATOR: Wydawnictwo Nowiny nowiny.pl
Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD

STRONY 10 – 11

Kulinarne innowacje na SMAKOWITE ŚWIĘTA

Na zdjęciu Gospodynie z Pawłowa. Od lewej – Sabina Polucha i Daniela Zuber.

– Piękna tradycja naszych babć i mam musi być kultywowana – uważa wójt Adam Wajda z Pietrowic Wielkich. Samorząd wspólnie ze starostwem organizuje spektakularną imprezę „Wielkanocne Stoły". W jednym miejscu prezentowane są kultowe potrawy świąteczne z całego powiatu. – Tu możemy pokazać to, co mamy najlepszego – podkreśla starosta raciborski, Grzegorz Swoboda. Tradycyjne: pascha, galaretka, czy mazurek są równie smaczne co nowości: hamburgery twarogowe, albo schab w herbacie. **JAK KULINARNA TRADYCJA ŁĄCZY SIĘ Z NOWOCZESNĄ KUCHNIĄ PISZE DAWID MACHECKI NA STR. 20 – 21**

WIARA – STRONA 27

Dramat krzyża, światło poranka

Zmiany na parkingu pod szpitalem

STRONA 6

STRONA 5

Lokatorzy w MZB zadłużeni na 20 MLN ZŁ

Szybka radna Święty-Ersetic

STRONA 28

Minister rolnictwa o gruntach po Agromaxie

STRONA 16

STRONA 18

Bez słodyczy i po cukrzycy?

WYWIAD KATARZYNY GRUCHOT

Na zdj. doktor Justyna Jaśnikowska

REKLAMA

Kornowackie chleby dla Prezydenta RP

STR. 4

Kuźnia bierze się za dworzec

STRONA 8

eprasa.pl 0ab4faf61d

Apel o budowę chodnika w Raciborzu – Sudole przy DK45. „Nie czekajmy, aż zginie tam dziecko”

Roman Wałach poruszył kwestię bezpieczeństwa na drodze krajowej nr 45 w Raciborzu-Sudole, ulicy Hulczyńskiej, na wyjeździe z miasta. Na odcinku o którym mówił, brakuje chodnika i piesi idą tuż przy szosie, a w niepogodę czy zimą – po „krajówce”.

– Były już omawiane różne warianty rozwiązania tego problemu, sprawa jednak się skomplikowała. Tymczasem to, co się tam wydarzyło przed miesiącem, sprawia, że należy jak najszybciej wybudować ten brakujący fragment chodnika, do końca terenu miejskiego, do zabudowań. Co istotne, chodnika nie ma pod kamienicą z mieszkaniami komunalnymi – mówił na sesji R. Wałach.

Starania mieszkańców dzielnicy trwają od 2016 roku. Swego czasu trafiła do urzędu miasta petycja w sprawie chodnika.

LPR ratował pieszego potrąconego na Hulczyńskiej

Na początku marca miał na ulicy Hulczyńskiej groźny wypadek, został potrącony pieszy. – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe zabierało go z miejsca zdarzenia – podkreślił na sesji radny Wałach. Do zdarzenia doszło w godzinach porannych na ulicy Hulczyńskiej. Kierujący pojazdem marki Suzuki, 77-letni mężczyzna potrącił 33-letniego pieszego.

– Nie ma sensu dziś opowiadać, że gdyby był tam ten wyczekiwany chodnik, to do zdarzenia by nie doszło, ale faktem jest, że istniejące tam pobocze nie jest wystarczające do bezpiecznego poruszania się tą częścią dzielnicy Raciborza. Małe dzieci z Wiosennej, jak i osoby starsze, mieszkańcy udający się do szkoły, na przystanek autobusowy, do sklepu, starają się wykorzystać alternatywną ścieżkę, która wiedzie w kierunku ulicy Spokojnej w Sudole. Ta „trasa” wiedzie przez posesje prywatne – stwierdził R. Wałach.

Mieszkańcy liczą na poparcie władz

– Potrzebny jest szereg działań ze strony Miasta. Wiem, że chodzi o infrastrukturę GDDKiA, ale możliwości współpracy z tą instytucją istnieją. To było już w Raciborzu robione, że samorząd współpracował z GDDKiA (np. sygnalizacja świetlna na DK 45 przy szkołach w Studziennej i Sudole). – Przygotowano projekt budowy tego chodnika w rejonie ul. Wiosennej. Bo GDDKiA twierdzi, że planowana jest w tym miejscu taka inwestycja, ale w hierarchii ważności zadań ona jest co roku zawsze na końcu – zauważył Roman Wałach.

– Trzeba poprzeć w tej sprawie mieszkańców. Nie czekajmy, aż zginie tam jakieś dziecko. Bo to pobocze, jak są roztopy, deszcz, błoto, to nie jest dla pieszych. My jesteśmy w stanie te pieniądze znaleźć w budżecie. Potrzebne jest porozumienie z GDDKiA, żeby do tematu nie podchodzić analitycznie, tylko z empatią. To trzeba jak najszybciej załatwić – zakończył swój apel do prezydenta i radnych Roman Wałach. **(ma.w)**

Czy urazówka dziecięca wróci do szpitala w Raciborzu? Rodzice są odsyłani na SOR w Rybniku, a tam godziny oczekiwania

W raciborskim szpitalu oddziały zabiegowe są tylko dla dorosłych. Do goszczącego na sesji rady miasta dyrektora naczelnego lecznicy, Ryszarda Rudnika, skierowano pytania, czy chirurdzy mogliby zajmować się także dziećmi?

Taki oddział wymaga zabezpieczenia intensywnej terapii

Pierwszy pytał o to na sesji Piotr Żurawik, który jako trener zapaśników z MKZ Unia Racibórz mówił, że podopieczni doznają urazów i muszą szukać pomocy w Rybniku, zamiast udać się do szpitala w swoim mieście.

Ryszard Rudnik przyznał, że ten temat jest często poruszany, ale przypomniał, że szpital raciborski nie został zbudowany pod oddziały dziecięce.

– Mieliśmy kiedyś odcinek na chirurgii dziecięcej i otolaryngologii, ale zmieniły się przepisy i nie mogliśmy kontynuować takiej działalności. Dziś, żeby do tego doszło, żeby funkcjonował pełny oddział dziecięcy, potrzebny byłby pełny OIT, zabezpieczenie intensywnej terapii – powiedział na sesji w urzędzie dyrektor.

– Nie wolno nam wykonywać takich zabiegów, bo oddziały zabiegowe są u nas tylko dla dorosłych. Lekarze nie chcą podejmować ryzyka i na dzieci są wyczuleni. Za to później proces prowadzenia mało pacjenta odbywa się u nas w poradni – tłumaczył R. Rudnik.

Przypadki pilne trafiają na SOR

Dodał, że zabiegi chirurgiczne u dzieci muszą mieć chirurgów dziecięcych, dlatego w najbliższym czasie takiego oddziału w Raciborzu nie będzie. – Wątpię, czy znalazłoby się tylu małych pacjentów w zasięgu naszego działania. Ponadto na naszym SOR są przyjmowane przypadki nagłe, pilne, kiedy np. transport jest niemożliwy, albo sytuacja wymaga pilnej interwencji – zaznaczył dyrektor naczelny lecznicy.

Ryszard Rudnik podkreślił, że mocno rozwinięto pediatrię na Gamowskiej, podobnie jak poradnię chirurgiczną dziecięcą. Dziennie obsługiwanych jest tam 50 – 60 dzieci i działa 5 dni w tygodniu.

Radna Magdalena Kusy pytała szefa szpitala, czy w Raciborzu można byłoby chociaż robić zdjęcie RTG, bo zgłoszenia na ortopedię dziecięcą dotyczą zazwyczaj stłuczeń.

– Z urazem jedzie się do Rybnika i tam na SOR czeka 5 godzin na takie zdjęcie – relacjonowała członkini klubu „Silny Racibórz”.

Radny Roman Wałach dodał, że dzieci muszą z dużym bólem udawać się do Rybnika i nie wiadomo jak wpływa takie podróżowanie na stan zdrowia dziecka, a jemu wydaje się, że negatywnie. – Warto się pojawić w Raciborzu, zanim zostanie się wysłanym do Rybnika? Czy ktoś przyjmie, czy nie przyjmie, ale po choćby wstępną ocenę? – Ocena zawsze jest, przychodząc na SOR – zapewnił R. Rudnik. **(ma.w)**

Konieczny żąda takich świateł w Brzeziu, jakie są w Pogrzebieniu

W dzielnicy Raciborza, w pobliżu przedszkola ma stanąć sygnalizacja świetlna. Radny Konieczny spytał skarbnika miasta, jakiego rodzaju będzie ta sygnalizacja. Dariusz Holesz odparł, że światła są takie same: zielone, żółte i czerwone, na przejściu dla pieszych.

Radny Silnego Raciborza sprecyzował, że sugeruje, aby obok brzeskiego przedszkola stanęła sygnalizacja z pomiarem prędkości.

– Mam wręcz takie żądanie, aby te światła były takie jak przy ul. Pamiątki w Pogrzebieniu. W przypadku gdy samochód porusza się z prędkością wyższą niż 50 km/h to zapala się przed przejściem czerwone światło – tłumaczył Dominik Konieczny na posiedzeniu komisji budżetowej z 23 marca 2026 roku.

Z informacji jakie podał urzędowi Powiat Raciborski, do którego należy droga biegnąca przy przedszkolu, ma być tam ustawiona wzbudzana sygnalizacja świetlna.

– Jeśli się dokładamy do tych świateł, to mamy prawo oczekiwać konkretnego rozwiązania, a nie potulnie czekać i pytać co oni tam łaskawie zrobią – ocenił D. Konieczny.

– Żądam świateł z funkcją pomiaru prędkości i zatrzymywania pojazdów. Tam trzeba uspokoić ruch, bo jest niebezpiecznie, a czasami makabra, zwłaszcza ze strony nadjeżdżających od strony powiatu wodzisławskiego – powiedział były wiceprezydent miasta.

– Można taki warunek postawić, ja też myślę, że jest słuszny – poparł radnego Koniecznego przewodniczący rady Mirosław Lenk. **(ma.w)**

REKLAMA
SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Szczególne błaganie

Jak co roku, dzięki wysiłkowi miejscowych gospodarzy i z pomocą samorządów zorganizowane zostaną konne procesje wielkanocne. To jeden z walorów naszego powiatu. Na przejazd po polach przyjeżdżają do raciborskiego Sudołu np. jeźdźcy spod Łodzi. Procesja spod kościoła Matki Bożej Różańcowej wyruszy jak zawsze – o 13.00, a skończy się nieszporami dwie godziny później. Oczywiście nie zabraknie wyścigów na tzw. ceście. Na procesje oprócz Raciborza-Sudołu zapraszają też Pietrowice Wielkie, Bieńkowice i Zawada Książęca. W każdej z nich rolnicy udają się konno na pola błagać o urodzaj po tegorocznym zasiewie. Zapowiada się trudny rok dla żyjących z roli, bo ceny paliwa i nawozów galopują a na tym opiera się współczesne rolnictwo. Jeśli droga będzie produkcja rolna, to żywność także będzie więcej kosztować. Ojcowie dzisiejszych organizatorów procesji mieli do dyspozycji znacznie uboższe środki w pracy na polu, ale z rozwojem rolnictwa jest jak z wielkanocnym objazdem – nadeszły duże zmiany. „Koniorzy” jest niewielu, a większość uczestników procesji to pasjonaci, hodowcy i miłośnicy koni. Rolników jest jak na lekarstwo. Obecni farmerzy też mają konie, ale mechaniczne w swoich wielkich maszynach. Rolnictwo stało się biznesem, a tradycji w nim coraz mniej. Dzięki procesjom wciąż możemy się nią cieszyć.

eprasa.pl 0ab4faf61d

Drzewa wyrosną na Długiej w Raciborzu

Opawska ma być zielona

Po nasadzeniach platanów na raciborskim rynku, prezydent Jacek Wojciechowicz chce drzew także na miejscowym deptaku. Pojawiły się tam już platany w donicach.

W planie na ten rok jest również odbrukowanie ulicy Opawskiej. – Uwolnimy tamtejszą zieleń – obiecuje włodarz.

Tuż przed rozstrzygnięciem przetargu (1 kwietnia) na wymianę nawierzchni rynku i ustawienie tam ławek oraz mebli miejskich, włodarz Raciborza zapowiedział w rozmowie z kablówką, że drzewa pojawią się wkrótce także na ulicy Długiej.

W piątek 27 marca nagrał na raciborskim deptaku fejsbukową rolkę pokazując, że drzewa już tam są. Nazwał je świąteczną niespodzianką.

Jacek Wojciechowicz mówił, że chce ustawić tam wpierw wielkie donice z drzewami, a w drugim etapie (za rok, może za dwa – jak oświadczył) osadzenie drzew w ziemi.

Na FB prezydenta skomentował to raciborski miłośnik przyrody Bogusław Siwak:

Piękna sprawa. Nie trzeba by było tego robić gdyby zielonej niegdyś Długiej nie zabetonowano. Szkoda że nie są sadzone w gruncie. Może kiedyś da się je przesadzić do gruntu. Jedno mnie martwi, że te drzewa będą ciągle przycinane. Można było lepiej posadzić głogi lub inny gatunek którego praktycznie nie trzeba by przycinać?

W wywiadzie dla RTK Jacek Wojciechowicz mówił też, że chce zazielenić ulicę Opawską na odcinku od placu Konstytucji 3 Maja (dawniej Świński rynek) aż do skrzyżowania przy sądzie. – Planujemy tam odbrukowanie przestrzeni i uwolnienie zieleni – informował prezydent.

Takie rozwiązania zastosowano już przy wyremontowanej w ubiegłym roku ulicy Staszica, gdzie J. Wojciechowicz posłuchał podpowiedzi raciborskiego miłośnika przyrody, Bogusława Siwaka.

Prezydent zastrzegł, że przy odbrukowaniu Opawskiej pogodzone zostaną interesy parkingowe (na chodnikach przy Opawskiej auta stoją niemal na całym odcinku od ronda przy Netto do świateł przy sądzie) z zazielenieniem przestrzeni, którą poruszają się piesi.

Prezydent Jacek Wojciechowicz podkreślił, że Racibórz od zawsze był kojarzony jako miasto pełne zieleni i do tego wizerunku chce nawiązać. **(red)**

Za kadencji Jacka Wojciechowicza nowe nasadzenia drzew pojawiły się przy dworcu PKP i na rynku. Kolejne zaplanowano na ulicy Długiej.

ROZBUDOWA AQUAPARKU ZNÓW SIĘ WYDŁUŻY

Prezydent chce „dołożyć” saunarium do H2Ostróg

Inwestycja przy Zamkowej w Raciborzu miała się początkowo skończyć jeszcze w 2025 roku, ale wykonawca zgłosił wydłużenie prac i umowę aneksowano z nowym terminem do końca kwietnia 2026. Ostatnio prezydent Jacek Wojciechowicz ogłosił, że finisz robót nastąpi z końcem maja, bo w magistracie uznano, że ich zakres można poszerzyć o dodatkowy element.

Za kadencji Jacka Wojciechowicza nowe nasadzenia drzew pojawiły się przy dworcu PKP i na rynku. Kolejne zaplanowano na ulicy Długiej

Włodarz Raciborza ogłosił to w wywiadzie dla kablówki w Urban Labie. Przyznał, że inwestycja okazała się tańsza od założeń, ale można wykorzystać pozostałe środki i zdecydowano się na budowę saunarium przy Zamkowej.

– Dlatego inwestycja zakończy się później, zamiast 30 kwietnia, przesunie się na końcówkę maja. W czerwcu planujemy oficjalne otwarcie – poinformował w RTK Jacek Wojciechowicz.

Projekt „Rozbudowa Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej” poprzez budowę basenu zewnętrznego wraz z wodnym placem zabaw przy ul. Zamkowej 4, zakłada poszerzenie oferty rekreacyjnej Ośrodka Sportu i Rekreacji poprzez rozbudowę zewnętrznej części Aquaparku H2Ostróg w Raciborzu.

Część niekąpielowa przewiduje moduły m.in.: wejściowy zautomatyzowany samoobsługowy; sanitarny; gastronomiczny oraz „odpoczywalnie” porośnięte trawą w formie amfiteatru i miejscem na dużą ilość leżaków.

Część kąpielowa przewiduje m.in.: moduł wodny kąpielowy, kilka zjeżdżalni, wodny plac zabaw, część wodna dla bardzo małych dzieci, część do odpoczywania i relaksu z kilkoma atrakcjami. Niektóre baseny zewnętrzne będą z podgrzewaną wodą.

Wokół niecki wykonana zostanie tzw. plaża basenowa o nawierzchni z kostki klinkierowej antypoślizgowej o minimalnej kl. „C” (dla bosej stopy). Obejście zewnętrzne oraz pozostałe dojścia wykonane z kostki betonowej prostokątnej. Projektuje się obiekt przeznaczony dla 2000 osób.

Inwestycję realizuje Techbud z Opola za cenę: 32 841 000 zł; okres gwarancji jakości: 84 miesiące (w rywalizacji przetargowej odpadła oferta Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego S.A. za 42,7 mln zł). **(red)**

REKLAMA

eprasa.pl 0ab4faf61d

Kornowackie chleby dla prezydenta Nawrockiego i szefa jego kancelarii

Spotkanie ze Zbigniewem Boguckim, szefem Kancelarii Prezydenta RP, które zorganizował w poniedziałkowy wieczór w Wodzisławiu Śląskim poseł PiS – Paweł Jabłoński, zaczęło się od „małej niespodzianki". Boguckiemu wręczono dwa bochenki chleba z piekarni w Kornowacu.

Gospodarz wydarzenia, poseł Jabłoński stwierdził, że zanim zacznie się spotkanie szefa kancelarii prezydenckiej, czeka go „mała niespodzianka". Poseł wrócił do późnej jesieni 2024 roku, kiedy z pierwszą wizytą po uzyskaniu poparcia PiS w wyborach prezydenckich 2025, Karol Nawrocki przyjechał do Raciborza i był też w gminie Kornowac. Wtedy wczesnym rankiem odwiedził piekarnię w Kornowacu, gdzie poczęstowano go chlebem.

– Mamy dziś tutaj chleb z tej piekarni, od której... od tamtejszego polskiego chleba rozpoczęła się zwycięska droga Karola Nawrockiego do Pałacu Prezydenckiego. Ten chleb jest symbolem wielkiego zwycięstwa Karola Nawrockiego i wszystkich, którzy go wspierali w jego drodze – zaznaczył P. Jabłoński. Zaprosił do siebie przedstawicieli Klubu Gazety Polskiej z Raciborza.

Małżonkowie prowadzący piekarnię w Kornowacu – państwo Krzemień – powiedzieli, że przez ręce Zbigniewa Boguckiego, ten chleb z polskiego ziarna, polskiej mąki i polskiej rodzinnej piekarni przekazują Prezydentowi RP Karolowi Nawrockiemu. – Wierzymy, że tak jak obiecał, jeszcze do nas wróci. Dla niego jest ten świeżutki chleb, prosto z pieca. Jeden mamy dla pana prezydenta, a drugi dla jego kancelarii – wyjaśnili piekarze z Kornowaca.

– Kłaniam się w pas za wasze przyjęcie – mówił Zbigniew Bogucki. – Bez was wszystkich nie byłoby dziś prezydenta Karola Nawrockiego, a ja nie byłbym szefem jego kancelarii. Gdzie byłaby wtedy Polska? Nawet nie chcę o tym myśleć – przyznał szef kancelarii. Powiedział też, że „na pewno pan prezydent wróci do Kornowaca".

– Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba. Podnoszą z ziemi przez uszanowanie. Dla darów Nieba.... Tęskno mi, Panie... – Bogucki cytował tekst poety Cypriana Kamila Norwida, za co dostał oklaski.

– Tego nam w naszej Ojczyźnie brakuje, żeby sprawiedliwie podzielić ten chleb – stwierdził jeszcze Zbigniew Bogucki, dziękując za darowane bochenki.

Rodzina piekarzy z Kornowaca przekazuje dwa chleby na ręce Zbigniewa Boguckiego

Zbigniewa Boguckiego witali: jako lider okręgowych struktur PiS, poseł Michał Woś oraz poseł Grzegorz Matusiak. Obecni byli także m.in.: poseł Konfederacji Korony Polskiej, Roman Fritz i była europosłanka Izabela Kloc.

(red)

W Ocicach dochodzi do nieciekawych sytuacji pod szkołą – twierdzi Michał Fita

Trzeba zastanowić się nad organizacją ruchu drogowego po ZSP nr 2 w Raciborzu – Ocicach – przekazał prezydentowi miasta radny Michał Fita, mieszkaniec dzielnicy. Jego zdaniem niebezpiecznych sytuacji jest tam tak dużo, że drogówka miałaby pełne ręce roboty.

Parkowanie na pasach, żniwa dla drogówki

Ten problem zgłosili radnemu jego sąsiedzi z Ocic. – Mam taki apel, aby zastanowić się nad ruchem drogowym przy zespole szkolno-przedszkolnym, przy wejściu do placówki, nad tym, co się dzieje na skrzyżowaniu, gdzie dodatkowo jest przystanek autobusowy. Wcześniej przed godziną 8.00 przyjeżdżała jeszcze śmieciarka co dodatkowo komplikowało sytuację – relacjonował w trakcie komisji oświatowej były wiceprezydent Raciborza.

Przejście dla pieszych też jest zlokalizowane na skrzyżowaniu. – Kierowcy parkują na pasach, dochodzi do nieciekawych sytuacji. Gdyby przyjechałby tam patrol drogówki, to myślę, że liczba mandatów byłaby tak duża, że chyba uratowałaby budżet państwa przed deficytem – stwierdził M. Fita.

Takie sceny pod każdą ze szkół o poranku

Wiceprezydent Raciborza, Michał Kuliga poprosił o przekazanie wniosku na piśmie. – Wtedy przekażemy to do specjalnej komisji. Naczelnik dróg miejskich przedstawi tam problem. Przyznam, że podobne tematy pojawiają się przy innych szkołach – zauważył wiceprezydent Kuliga. Przypomnijmy, że rodzice niepełnosprawnych dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych zgłaszają m.in. poprzez M. Kuligę problem z niebezpiecznym natężeniem ruchu pod placówką, gdy przywożą uczniów na zajęcia.

Michał Fita poruszył temat kłopotów pod szkołą w Ocicach także na sesji rady miasta. – Proszę pana prezydenta, żeby przyjrzeć się organizacji ruchu w tym rejonie, bo mieszkańcy są tym poirytowani. Gdyby interweniowała tam policja, to w ciągu miesiąca punktów karnych tyle by tam uzbierali, że nie wiem, czy mogliby prowadzić rowery – apelował Fita.

Nowe zespoły, nowe problemy

Nieco zdziwiony zgłoszeniem radnego był inny mieszkaniec Ocic – przewodniczący rady Mirosław Lenk. – Michał, nie bardzo wiem, co ty sobie tam wyobrażasz? Może przystanek przesuniemy w inne miejsce? – mówił na sesji.

– O godzinie 8.00 wszędzie pod zespołami szkolno-przedszkolnymi jest tak samo, a przecież chcemy dwa nowe zespoły utworzyć. Po rozwiązaniach komunikacyjnych będziemy oceniani z tych rozwiązań. Proszę wziąć to pod uwagę – zauważył radny Roman Wałach.

(red)

ŻYCZENIA

Niech Święta Wielkiej Nocy
przyniosą nam pokój na świecie i odrodzenie
naszych serc, a także będą okazją do przeżycia
wspaniałych chwil w gronie rodzinnym.
A wiosenny wiatr przywieje same radosne Nowiny!

życzy Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

nowiny RACIBORSKIE nowiny WODZISŁAWSKIE nowiny ŻORSKIE nowiny JASTRZĘBSKIE nowiny RYBNICKIE nowiny.pl JastrzebieOnline.pl eŻORY HistoriON Agro NOWINY nowiny.pl ROWERON d'n DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl 0ab4faf61d

Długi lokatorów wobec MZB wynoszą 19,7 mln zł. Czy urząd zabierze mieszkanie za dług?

Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu ogłosił abolicję dla dłużników i zebrał listę lokatorów chętnych do współpracy. Ci są gotowi wpłacić łącznie tylko 217 tys. zł z puli zadłużenia 19,7 mln zł. Długi powstały w latach 2013-2025. Część z zadłużonych już nie żyje i nigdy nie spłaci należności wobec Miasta.

Liczyli na dużo większe zainteresowanie

Uchwała abolicyjna jest z 2025 roku. Wtedy długi lokatorów mieszkań komunalnych wyniosły 19,7 mln zł zaległych czynszów.

Chęć skorzystania z abolicji wyraziło w Raciborzu 61 osób. Jednak okazało się, że:

- 5 z nich bezprawnie zajmuje lokal komunalny i nie mogą skorzystać.
- 1 lokator sam zrezygnował,
- od 8 porozumień odstąpiono przed spisaniem umowy.

Ostatecznie tylko 38 wnioskodawców podpisało umowy z MZB, że będzie realizować warunki abolicyjne.

Zasady są takie, że 70% zadłużenia jest przez MZB umarzane. Trzeba wpłacić 30% należności oraz pokryć koszty komornicze, sądowe i wysłanych wezwań.

Dyrektor MZB, Ewa Hanc poinformowała w marcu radnych z komisji budżetowej, że do kasy MZB wpłynie z umów abolicyjnych 217 tys. 198 zł. Do umorzenia będzie kwota 326 770 zł. Ta sytuacja finansowa dotyczy pierwszego kwartału 2027 roku.

Dyrektor Hanc dodała, że z kwoty 19,7 mln zł zaległości wobec MZB, odsetki stanowią 9,5 mln zł.

Radny Dariusz Polowy, były prezydent Raciborza, stwierdził, że oczekiwane wyniki abolicji nie są oszałamiające. – Ale dobre i to – skwitował.

Wrocławski sposób ich zaintrygował

Dyrektor Ewa Hanc mówiła, że MZB chciałby uzyskać więcej pieniędzy, ale każdy wpływ z zadłużenia jest ważny. – Szukamy pomysłów na usprawnienie systemu windykacyjnego. Mamy spostrzeżenia. Jak zakończymy tą uchwałę, to wyjdziemy z innym pomysłem. Powtarzanie takiej uchwały może powodować, że lokatorzy nie zapłacą, ale większość najemców jednak płaci czynsz. Ta praca jest warta wykonania by choćby coś odzyskać – tłumaczyła.

– Przyglądamy się temu tematowi. Może są w naszym systemie windykacji jakieś niedociągnięcia, zbyt mała dyscyplina? Przyglądamy się innym miastom. Wrocław ma abolicję: lokal za dług. Jak ktoś odda Miastu zadłużone mieszkanie to urząd daruje mu długi, ale zyskuje lokal, o który jest dziś trudno. Teraz, żeby odzyskać w Raciborzu lokal miejski, idziemy z dłużnikiem do sądu i domagamy się wyroku eksmisyjnego dla dłużnika. Gmina musi się wtedy dołożyć, bo musi zapewnić lokal socjalny, zdatny do zasiedlenia. To są konkretne koszty. Około 20 tys. zł na każdy lokal – zaznaczyła dyrektor MZB, Ewa Hanc.

Mirosław Lenk stwierdził, że to jest projekt w kategoriach szansy, żeby ktoś miał możliwość z niej skorzystać.

– Uważam, że próbować trzeba. Kto ma zadłużenie od 10 lat, to pewnie nie skorzysta, ale jak ktoś ma dwuletnie zadłużenie to jest szansa dla niego – ocenił przewodniczący rady.

– Wszyscy mieliśmy duże oczekiwania, ale warunki są jakie są – podsumowała Ewa Hanc. **(ma.w)**

Wiceprezydent Kuliga nie ma planu dla budynku SP13 po likwidacji. Za pomysł z hospicjum podziękował radnemu Klimie

– Na obecnym etapie nie zapadły jeszcze żadne decyzje w sprawie zagospodarowania nieruchomości planowanych do reorganizacji – odpowiedział wiceprezydent Raciborza, Michał Kulidze na interpelację radnego Piotra Klimy, który szczegółowo opisał, co warto utworzyć, kiedy z budynku przy ul. Staszica wyprowadzi się Szkoła Podstawowa nr 13 (zaplanowano to na 2028 rok).

Przypomnijmy, że nestor raciborskiego samorządu miejskiego widzi w miejscu SP13 np. hospicjum. Zaproponował też rozważenie lokalizacji tam domu nauczyciela dla emerytowanych i samotnych pracowników raciborskiej oświaty.

W tle toczy się walka szkoły o zmianę decyzji radnych (w tym Piotra Klimy), którzy zaplanowali likwidację SP13 w 2028 roku i choć zależy im na stopniowym wygaszaniu placówki, to jej kadra stara się, by zwolennikom likwidacji zabrakło argumentów. Temat jest nagłaśniany przez regionalne (TVP3 Katowice), jak i krajowe media (TVN).

Michał Kuliga ciepło odniósł się do pomysłów radnego z klubu „Razem dla Raciborza", który wiceprezydent także reprezentuje.

– Pragnę serdecznie podziękować za zainteresowanie sprawami raciborskiej oświaty, jak również za przesłane propozycje zagospodarowania budynków oraz terenu – napisał w odpowiedzi pierwszy zastępca prezydenta Raciborza, Jacka Wojciechowicza.

Kuliga nadmienił, że każda zmiana związana z przeznaczeniem przedmiotowych nieruchomości na inną działalność niż edukacyjna będzie wymagała zgody Rady Miasta.

– W tej sprawie rada miasta będzie ostatecznie decydowała o dalszym kierunku rozwoju, z uwzględnieniem potrzeb lokalnej społeczności, uwarunkowań technicznych obiektów oraz możliwości finansowych Miasta – podsumował wiceprezydent odpowiedzialny za miejską oświatę. **(ma.w)**

„Liczę, że za 2 tygodnie będą piękne, zielone liście". Prezydent Wojciechowicz o ozdobie rynku

Prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz tłumaczył w „Monitorze Samorządowym" Radia Vanessa, dlaczego podzielił nowe zagospodarowanie rynku na dwa etapy.

To nie jest primaaprilisowy żart

Magistrat szuka wykonawcy drugiego etapu przebudowy centralnej części raciborskiego rynku. Jak przyznał w Radiu Vanessa prezydent Wojciechowicz, na razie oferty nie spłynęły. Termin upływa 1 kwietnia. – To nie jest primaaprilisowy żart. Data wynika z przepisów o zamówieniach publicznych – wyjaśniał włodarz.

Przypomniał, że pod koniec 2025 roku na rynku posadzono drzewa i odbetonowano zabrukowaną powierzchnię.

– Teraz postawimy nowe meble miejskie, bo te wcześniejsze były już mocno zużyte. Należy też uzupełnić powierzchnię na środku rynku. Wszystko to odbędzie się w obrębie wyznaczonym przez nowe drzewa – informował w „Monitorze Samorządowym" Jacek Wojciechowicz.

Włodarz dodał, że na centralnym placu miasta będzie więcej ławek.

Prezydent stwierdził, że chciał kompleksowych zmian na rynku już w zeszłym roku, ale wtedy „były spore kłopoty, z konkursem na zagospodarowanie rynku ogłoszonym w poprzedniej kadencji władz samorządowych" (wygrały go architektki z Wrocławia, ale prezydent Wojciechowicz zlecił prace projektowe innemu wykonawcy). – Od strony prawnej to wszystko powyjaśnialiśmy – zapewnił J. Wojciechowicz.

Konserwator zabytków się zgodził

Włodarz podkreślił, że na wszystkie nowości na rynku Miasto uzyskało już zgody konserwatora zabytków. – Gdyby tak nie było, to nie ogłosilibyśmy przetargu – oznajmił.

– Mam nadzieję, że drzewa na rynku się przyjmą i będą jego ozdobą – podkreślił w Radiu Vanessa J. Wojciechowicz.

Na pytanie, jak odnosi się do uwag, że sadzenie drzew zimą może sprawić, że te nie przyjmą się w tym miejscu, włodarz odparł: chciałbym mieć tylko takie problemy, że ławeczką chcemy przykryć rzekomo nieudane sadzenie.

– Za 2 – 3 tygodnie będą piękne liście, drzewa ozdobią rynek. O nieudanym sadzeniu nie może być mowy. Mamy 24-miesięczną gwarancję od firmy, gdyby drzewa się nie przyjęły – zaznaczył prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz.

Na koniec stwierdził, że wyłoniony w przetargu wykonawca prac (mogą kosztować ok. 1,3 mln zł, tyle magistrat planuje wydać) będzie miał 3 miesiące na finalizację zlecenia.

– Zakres jest nieduży, może uda się przeprowadzić to wcześniej – podsumował J. Wojciechowicz. **(opr. m)**

REKLAMA

eprasa.pl 0ab4faf61d

Udogodnienia na parkingu pod szpitalem zapowiada dyrektor Rudnik

Szef naczelny raciborskiej lecznicy uważa, że sprawie parkowania na Gamowskiej poświęca się zbyt dużo czasu w debacie publicznej. Osobiście Ryszard Rudnik nie zna szpitala w Polsce, w którym nie byłoby opłat za postój. Radny Roman Wałach ocenił, że żądanie pieniędzy od kogoś, kto przyjeżdża w dużym stresie na SOR, aby ratować tam zdrowie, a nawet życie – nie jest w porządku.

Dyrektor naczelny szpitala w Raciborzu, Ryszard Rudnik poinformował, że rozmawia z firmą APCOA o zmianach w zasadach parkowania przy lecznicy na Gamowskiej

Dlaczego parking przy szpitalu jest płatny w weekendy?

Radny Wałach przypomniał, że niedługo po uruchomieniu parkomatów na Gamowskiej, on i jego koleżeństwo z klubu radnych „Silny Racibórz" występowali do prezydenta Jacka Wojciechowicza, żeby ten porozumiał się ze starostą raciborskim w sprawie płatnego parkowania pod szpitalem.

– Rozumiem potrzebę zwiększenia dostępności do miejsc parkingowych, ale nawet pan prezydent Wojciechowicz nie krył, że nie podobają mu się zasady stosowane na parkingu szpitalnym. Pan dyrektor posiada pewne instrumenty zawarte w umowie z firmą APCOA i dlatego apelowaliśmy, żeby pierwsze 30 minut parkowania było bezpłatne, dla ludzi, którzy chcą tylko odwieźć, czy odebrać pacjenta, a po godz. 16, czy po godzinach otwarcia poradni specjalistycznych, parkowanie było na Gamowskiej bezpłatne. Wtedy nie ma już tłoku na parkingu – oznajmil R. Wałach w imieniu klubu „Silny Racibórz".

– Tak samo jest tam w sobotę i niedzielę, kiedy parking nie jest zapełniony. Takie zasady przyświecałyby celowi wprowadzenia opłat, że nie chcemy zarabiać na pacjentach, tylko chcemy regulować dostępność parkingu – tłumaczył radny ze Studziennej.

Dyrektor naczelny szpitala rejonowego, który pytania, jakie zadadzą mu radni z „Silnego Raciborza", poznał jeszcze przed marcową sesją, aby mógł przygotować odpowiedzi, wpierw powiedział, że „zbyt dużo mówi się o parkingu przy szpitalu".

– Chyba nie ma bezpłatnego parkowania przy szpitalu w całej Polsce. Stawki u nas są niskie za godzinę. Zwiększyła się dostępność miejsc, więc cel osiągnięto. Wcześniej trudno było zaparkować tam, gdzie znajdują się poradnie i tam, gdzie jest SOR. Dziś już takich problemów nie ma – podkreślił na sesji w urzędzie miasta dyrektor Rudnik.

Pracownik szpitala też może zapłacić karę parkingową

Szef szpitala przypomniał, jak pod szpitalem ustawiali auta pracownicy lecznicy, którzy teraz parkują na wyznaczonym terenie, płacąc abonament miesięczny.

– Kiedy pracownicy zostawiają samochód w strefie z parkomatami, to podlegają takim samym zasadom jak inni i także stosowane są wobec nich opłaty dodatkowe – podkreślił R. Rudnik.

– Pozyskujemy z parkomatów (szpital otrzymuje od firmy APCOA zarządzającej postojem 70% wpływów z biletów parkingowych, ale spółka nie dzieli się z lecznicą wpływami z kar, tzw. opłat dodatkowych) środki finansowe na utrzymanie tego terenu. Dzięki wprowadzeniu opłat zwiększono liczbę miejsc parkingowych o 30 i poprawiono stan dróg dojazdowych. Pieniądze z parkowania to jest dodatkowe źródło naszych przychodów. Dzięki temu u nas na parkingu wszystko jest zadbane i nadal tak będzie – argumentował Ryszard Rudnik.

> **Wprowadzenie opłat za parking to moja osobista decyzja"** – Ryszard Rudnik

Dyrektor naczelny szpitala zaznaczył, że nie zamierza wprowadzać gruntownych zmian w parkowaniu na Gamowskiej, ale pracuje nad modyfikacjami zasad postoju. – Rozmawiamy z firmą APCOA, mamy pewne przemyślenia i wprowadzimy udogodnienia dla pacjentów – obiecał na sesji. Nie chciał podać szczegółów, tłumacząc, że urząd to nie miejsce, by to robić.

Szlabany i piętrowy postój

Rudnik dodał, że nie może działać tak, że na każdy nowy wniosek w sprawie parkowania, on będzie reagował wdrażaniem zmian. Przypomnijmy, że szpital zawarł z firmą APCOA trzyletnią umowę. Parkomaty na Gamowskiej stoją od listopada 2024 roku.

Nie tylko „Silny Racibórz" śle do dyrekcji propozycje zmian na parkingu. Marek Pilich z Konfederacji Nowej Nadziei z Raciborza spytał o możliwość wprowadzenia szlabanów przy wjeździe na płatny parking. Radni powiatowi też sugerowali, by początkowa faza parkowania była bezpłatna, a Krzysztof Bajerski chciał rozwiązania umowy z APCOA. Żaden z postulatów, jak dotąd, nie został uwzględniony.

– Wprowadzenie opłat za parking to moja osobista decyzja jako odpowiedzialnego za zarządzanie szpitalem – podkreślił Ryszard Rudnik na sesji w urzędzie miasta.

Na długo przed wdrożeniem jej w życie był zwolennikiem takich rozwiązań na Gamowskiej, dyrektor mówił, że gdyby parkomaty uruchomiono tam wcześniej, to przy szpitalu mógłby już stać nawet parking piętrowy.

Zgody na płatne parkowanie nie było jednak ze strony władz Powiatu Raciborskiego poprzednich kadencji (za Adama Hajduka i Ryszarda Winiarskiego). Niedługo po wyborach samorządowych z 2024 roku, w wakacje, kiedy rada powiatu nie obradowała (co opozycja w radzie powiatu podnosi jako uwagi do zarządu powiatu), dyrekcja szpitala po przetargu zawarła umowę ze spółką APCOA Polska na pobór opłat na Gamowskiej w Raciborzu. **(ma.w)**

DODATKOWY STRES DLA PACJENTA

Na marcowej sesji rady miasta, na której gościł Ryszard Rudnik, o parkingu dyskutował z nim jedynie Roman Wałach. Prosił dyrektora, by sprawy opłat od pacjentów nie traktować w kategoriach: przychód, dochód. – Nawet prezydent Jacek Wojciechowicz publicznie mówił, aby w tej sprawie wykazać się empatią wobec ludzi chorych, w potrzebie zdrowotnej. Ludzie, którzy docierają na SOR, są w niemałym stresie i mówienie komuś, kto przyjeżdża z problemem zdrowotnym, że ma przede wszystkim zapłacić, to w tych okolicznościach nie jest w porządku. Znam opowieści, że ktoś ma 15 minut do końca parkowania, wchodzi do gabinetu, ale przedłuża się wizyta i on się dodatkowo stresuje, że teraz spotka go dotkliwa finansowo kara – mówił R. Wałach. Docenił przy tym, że jeden z parkomatów ustawiono wewnątrz szpitala.

– Wszystkie wnioski dotyczące zasad parkowania biorę pod uwagę, analizuję, ale podkreślę jeszcze raz, że za dużo czasu zajmuje nam dyskutowanie na temat parkowania przy szpitalu. Jest wiele poważnych tematów, które możemy wspólnie, z korzyścią dla szpitala rozwiązać. Jak przyjdzie pora, to podejmę decyzję co do zmian na parkingu i ją ogłoszę. Wtedy udogodnienia dla pacjentów zostaną wprowadzone – zapowiedział R. Rudnik.

Poparł go przewodniczący rady miasta, Mirosław Lenk, zaznaczając, że dyrektor ma pełne prawo sam ustalać zasady funkcjonowania lecznicy za co odpowiada przed zarządem powiatu, który go zatrudnia.

Roman Wałach prosił jeszcze, by przy wdrażaniu zmian kierować się bardziej empatią wobec chorujących, niż stawiać na wyrachowanie.

eprasa.pl 0ab4faf61d

WESOŁYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

powiat raciborski
zielona oaza kultur

życzą

Tomasz Cofała
Przewodniczący Rady

Grzegorz Swoboda
Starosta Raciborski

eprasa.pl 0ab4faf61d

Jest przełom ws. dworca w Kuźni

Gmina chce przejąć budynek po dawnym dworcu kolejowym w Kuźni Raciborskiej. – Jesteśmy na etapie legislacyjnym bezkosztowego przejęcia – mówi burmistrz. Prowadzi rozmowy z PKP. Budynek ma służyć zarówno celom obrony cywilnej, jak i oczekującym na pociąg.

Po latach oczekiwań pojawiają się konkretne zapowiedzi. Kuźnia Raciborska chce przejąć budynek po byłym dworcu kolejowym. Dziś obiekt niepokoi swoim stanem, o czym na łamach Nowin pisaliśmy już wielokrotnie – i, jak podkreślali samorządowcy, stwarza realne zagrożenie katastrofą budowlaną.

Nie ma go w planach inwestycyjnych PKP

W tej sprawie zwracano się m.in. do Ministerstwa Infrastruktury; odpowiedzi, bez przełomu, udzielał wiceminister Piotr Malepszak. Podnosił, że budynek, należący do PKP S.A., nie został ujęty w analizach potrzeb inwestycyjnych. – Wskazaną przez spółkę przyczyną takiego zakwalifikowania dworca kolejowego w Kuźni Raciborskiej jest brak zasadności przywrócenia obsługi podróżnych i funkcji dworcowej (pozostaje nieczynny dla podróżnych) oraz niska wymiana pasażerska na poziomie ok. 150 – 199 osób na dobę – tłumaczył wiceminister Malepszak.

Zaznaczał jednak, że sytuacja może się zmienić, jeśli samorząd wyrazi zainteresowanie współpracą przy zagospodarowaniu obiektu. Jest taka deklaracja. – Chcemy nieodpłatnie przejąć ten budynek – zapowiada burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz. – Rozmowy pomiędzy gminą a PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Katowicach są prowadzone – dodaje.

Magazyn z małą poczekalnią

Burmistrz podkreśla, że gmina ma już pomysł na zagospodarowanie obiektu i nie zakłada on jego wyburzenia. Samorząd chce sięgnąć po środki związane z obroną cywilną. – Chcemy, żeby służył bezpieczeństwu – mówi. Jak się dowiadujemy, w grę wchodzi m.in. utworzenie magazynu oraz zachowanie w ograniczonym zakresie przestrzeni, w której podróżni mogliby poczekać na pociąg.

Kiedy mogłoby to nastąpić? – Jesteśmy na etapie legislacyjnym bezkosztowego przejęcia tego budynku – mówi burmistrz. Nie podaje konkretnych terminów, ale zaznacza, że zależy mu na jak najszybszym sfinalizowaniu sprawy. Gdesz podkreśla, że temat trzeba doprowadzić do końca, ponieważ dziś trudno uznać to miejsce za bezpieczne. – Korespondencja była prowadzona odkąd zostałem burmistrzem, podobnie jak w innych sprawach. Po stronie PKP jest dobra wola, a my jesteśmy zainteresowani – puentuje. **(mad)**

ŻYCZENIA

Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH

Świąt Wielkanocnych

ŻYCZYMY WSZYSTKIM NASZYM
KLIENTOM, PRACOWNIKOM I CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI
WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI, WZAJEMNEJ
ŻYCZLIWOŚCI I OBFITOŚCI ŁASK BOŻYCH.

NIECH TEN ŚWIĄTECZNY CZAS SPRAWI,
ŻE W NASZYCH SERCACH ZAGOŚCI NADZIEJA,
A ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE
NAPEŁNI NAS WIARĄ, MIŁOŚCIĄ I POKOJEM.

ALLELUJA!

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
W RACIBORZU

ŻYCZENIA

Z OKAZJI

Świąt Wielkiej Nocy

SKŁADAMY WSZYSTKIM
NASZYM KLIENTOM
NAJLEPSZE ŻYCZENIA.

NIECH TEN SZCZEGÓLNY OKRES
BĘDZIE CZASEM ZADUMY,
WYCISZENIA, WYPOCZYNKU
I PRAWDZIWEJ RADOŚCI.

AUTO IP SERWIS
Ireneusz Polak

Alleluja!
„Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe, napełni
wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość"
Papież Leon XIV

Niech te Święta Wielkanocne
będą dla nas wszystkich
doświadczeniem Boga
niespodzianek i uzdrowienia
w dzisiejszym świecie

życzą
Hania i Piotr Klimowie z Rodziną
i współpracownikami
z naszych rodzinnych aptek

Wielkanoc, Racibórz 2026 r.

eprasa.pl 0ab4faf61d

Województwo Śląskie

Zdrowych i pogodnych

Świąt Wielkiej Nocy

pełnych miłości, spokoju
i wzajemnej życzliwości
oraz radosnego czasu spędzonego
w gronie rodziny i najbliższych

życzy

Marszałek Województwa Śląskiego
Wojciech Saługa
wraz z Zarządem Województwa Śląskiego

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Śląski Oddział Regionalny

Szanowni Państwo,
Drodzy Rolnicy! z okazji

Świąt Wielkanocnych

składam Państwu życzenia zdrowia, siły, pomyślnej aury, obfitych plonów oraz Bożego błogosławieństwa.

Niech ten świąteczny czas przyniesie wytchnienie od codziennych obowiązków i napełni Wasze serca nadzieją, miłością i pokojem.

Wesołego Alleluja!

Lesław Siedlak
Dyrektor Śląskiego Oddziału
Regionalnego ARiMR

ARiMR

Zdrowych, pogodnych

Świąt Wielkanocnych

przepełnionych wiarą
nadzieją i miłością.

Radosnego wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół

życzy Zarząd i Rada Nadzorcza Społem PSS
wraz z pracownikami

Społem Racibórz

Bliski
Zawsze udane zakupy!

eprasa.pl 0ab4faf61d

EKOWYSTAWA 2026

– doskonały produkt promocyjny dla przedsiębiorców!

Powraca kolejna XXI Ekowystawa. Dom i Ogród Przyjazne Środowisku w Gminie Pietrowice Wielkie. Przeczytajcie zaproszenie dla Przedsiębiorców od Marka Kudera – Dyrektora Działu Rozwoju Biznesu i Szefa Organizacyjnego części wystawienniczej Ekowystawy z ramienia Wydawnictwa Nowiny.

Dział Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny: Marek Kuder, Ewa Węgrzyn, Barbara Frydryk i Mateusz Szynol są do Państwa dyspozycji i wyjaśnią jak zaprezentować firmę na XXI Ekowystawie.

Drodzy Przedsiębiorcy!

Są wydarzenia w regionie, które po prostu powinny się odbywać i w których warto brać czynny udział. Takie, które nie tylko pokazują, co nowego, ale też otwierają oczy na to, jak mądrze żyć, budować i dbać o swój kawałek świata. Ekowystawa to właśnie jedno z nich – i w maju wraca kolejna 21 już edycja dokładnie w momencie, gdy potrzeba nam więcej świadomych rozwiązań, a mniej przypadkowych decyzji.

Mam wielką przyjemność jako tegoroczny szef organizacyjny części wystawienniczej Ekowystawy z ramienia Wydawnictwa Nowiny wraz z organizatorem Gminą Pietrowice Wielkie na czele z wójtem Adamem Wajdą i całą zaangażowaną i zmotywowaną ekipą Nowin z naszym prezesem Arkadiuszem Gruchotem, zaprosić Was – przedsiębiorców, firmy i instytucje do uczestnictwa w jednym z największych ekologicznych wydarzeń targowych na południu Polski. W poprzednich edycjach co roku gościło tu 80-100 stoisk wystawienniczych i ponad 30 tys. zwiedzających. W tym roku będzie podobnie!

Przedsiębiorcy!

Warto być z nami, bo Ekowystawa to wyjątkowe miejsce, gdzie zaprezentujecie swoje produkty i usługi oraz nowoczesne technologie dla domu i ogrodu tysiącom potencjalnych klientów podczas fantastycznych dwudniowych targów i niecodziennych wydarzeń kulturalnych w Pietrowicach Wielkich. Stwórzmy razem coś pięknego dla mieszkańców i rozwoju Waszych firm!

Prezesi, dyrektorzy, kierownicy, właściciele firm!

Jeśli działacie w takich branżach jak: budownictwo, dom i ogród, ogrzewanie, wnętrza, finansowanie inwestycji (szersza lista poniżej), piszcie do nas na ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnijcie formularz na stronie **www.nowiny.pl/ekowystawa** i rezerwujcie miejsce dla Waszych firm. Skontaktujemy się z Wami i przedstawimy warunki uczestnictwa. Stoiska czekają, a liczba miejsc jest ograniczona. **Zgłoszenia przyjmujemy tylko do 10 kwietnia!**

Dołączcie do firm, które już zarezerwowały swoje miejsce na 21. Ekowystawie. Cieszymy się, że wśród firm widzimy wielką motywację do udziału w kolejnej edycji targów – mamy już kilkadziesiąt zgłoszeń od firm z regionu, a ta liczba ciągle rośnie! To stali bywalcy Ekowystawy, ale i zupełnie nowe firmy, które widzą w tym wydarzeniu niesamowity potencjał na promocję swoich działań wśród tysięcy potencjalnych klientów i mieszkańców. Jeśli ktoś się zastanawia czy warto – polecam gorąco i gwarantuję, że wraz z Wydawnictwem Nowiny i Gminą Pietrowice Wielkie zorganizujemy ponownie nowoczesne wydarzenie na wysokim poziomie!

Drodzy mieszkańcy!

Zapraszam już dziś również wszystkich Was 9-10 maja do Gminy Pietrowice Wielkie na to świetne wydarzenie. Znajdziecie tu podczas kultowej Ekowystawy w jednym miejscu wszystkie nowe technologie, produkty, usługi i informacje o rozwiązaniach ekologicznych dla Waszego domu i ogrodu, a oprócz strefy targowej będzie to również wspaniałe wydarzenie kulturalne dla mieszkańców regionu z pokazami, koncertami gwiazd polskiej sceny muzycznej i dwudniową biesiadą.

Dla kogo jest ta impreza?

- Dla tych, co mają dom i chcą coś ulepszyć.
- Dla tych, co nie mają domu, ale planują i chcą uniknąć błędów.
- Dla tych, którzy po prostu cenią mądre rozwiązania zamiast przypadkowych wyborów.
- Dla tych, którzy lubią mieć przewagę w dyskusjach o tym, „jak to się powinno robić".
- Dla fanów dobrej muzyki

Zapraszam serdecznie. Niech będzie nas jak najwięcej! Mam nadzieję do zobaczenia na jednym z największych ekologicznych wydarzeń branżowych na południu Polski – 9 – 10 maja w Pietrowicach Wielkich!

Marek Kuder
Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny
Szef Organizacyjny części wystawienniczej Ekowystawy

ZGŁOSZENIA TYLKO DO 10 KWIETNIA!

Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnić formularz kontaktowy na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa

eprasa.pl 0ab4faf61d

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10 MAJA 2026

Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD

Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

OSTATNIA SZANSA
Rezerwacja stoisk tylko do 10 kwietnia!

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski! Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!

WSPÓŁORGANIZATOR

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · JastrzebieOnline.pl · eŻORY · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RADIO PARK · TVS

eprasa.pl 0ab4faf61d

Most w Chałupkach przejdzie gruntowny remont. Inwestycja za 2 miliony euro

Most pomiędzy Chałupkami a Bohuminem, łączący Polskę z Czechami, zostanie wyremontowany. Projekt modernizacji obejmuje naprawę konstrukcji, wymianę nawierzchni i modernizację oświetlenia. O potrzebie tych prac mówi się od lat.

Projekt remontu – przebudowy granicznego Mostu Jubileuszowego został zatwierdzony do dofinansowania przez Komitet Monitorujący Programu Interreg Czechy–Polska 2021 – 2027 – poinformował urząd. Inwestycja będzie realizowana we współpracy z Krajem Morawskośląskim, który pełni rolę partnera wiodącego. Projekt nosi nazwę „Most Stary Bohumin – Chałupki na rzece Odrze" i obejmuje kompleksową modernizację historycznej przeprawy łączącej oba brzegi Odry.

Jak wyjaśniają urzędnicy, remont obejmie naprawę konstrukcji, wymianę nawierzchni, modernizację oświetlenia oraz poprawę bezpieczeństwa użytkowników. Prace zaplanowano na lata 2026 – 2027. – Inwestycja jest wymagająca. Jednak jej realizacja jest istotna dla dalszego rozwoju współpracy transgranicznej i codziennego funkcjonowania regionu – podają urzędnicy z Krzyżanowic.

Całkowita wartość projektu wynosi 1 907 024,52 euro. Część realizowana przez Gminę Krzyżanowice obejmuje wydatki w wysokości 885 341,45 euro, z czego dofinansowanie wynosi 654 701,05 euro. Partner czeski planuje wydatki w wysokości 1 565 404,34 euro, z dofinansowaniem 1 252 323,47 euro.

Most Jubileuszowy powstał pod koniec XIX wieku i przez dziesięciolecia pełnił funkcję przejścia granicznego.

(mad)

Polska i Czechy razem modernizują graniczny most. Remont zaplanowano na lata 2026 – 2027. *FOT. UG KRZYŻANOWICE*

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Kuźnia Raciborska, położonych w Kuźni Raciborskiej, na arkuszu mapy 3, zapisanych w księdze wieczystej GL1R/00059121/9, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer:

1. działka nr **711/25 o pow. 0,1112 ha**, (użytek RVI-0,0547ha, RV -0,0565ha), cena **118.600 zł brutto**, wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **11.860 zł brutto**;
2. działka nr **711/26 o pow. 0,1013 ha**, (użytek RVI), cena **108.400 zł brutto**, wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **10.840 zł brutto**;
3. działka nr **711/32 o pow. 0,0939 ha**, (użytek RV-0,476ha, Ps), cena **93.700 zł brutto**, wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **9.400 zł brutto**;
4. działka nr **711/33 o pow. 0,1079 ha**, (użytek PsV-0,0432ha, RV-0,0579ha, RIVb-0,0068ha), cena **115.500,-zł brutto**.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Kuźnia Raciborska Etap III zatwierdzonym uchwałą nr XI/77/2025 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 6.02.2025 r., ogłoszonym w Dz. Urz. Woj. Śl z 2025 r., poz.1077, działki nr **711/26, nr 711/32 i nr 711/33** położone są na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonych symbolem **3.40 MN**, zaś działka nr **711/25** położona jest na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonych symbolem **3.37 MN**.

Pierwsze przetargi odbyły się 9.10.2025r., i zakończyły się wynikami negatywnymi. Przetarg odbędzie się 7 maja 2026 r., siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej przy ul. Słowackiego 4 w Sali Urzędu Stanu Cywilnego odpowiednio:

1. Działka nr **711/25** o godzinie **9.00**
2. Działka nr **711/26** o godzinie **9.45**
3. Działka nr **711/32** o godzinie **10.30**
4. Działka nr **711/33** o godzinie **11.15**

Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych lub osoby prawne, należycie reprezentowane, które **wpłacą wadium najpóźniej do dnia 30.04.2026 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, przy ul. Słowackiego 4, (II piętro obok pok.14) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kuzniaraciborska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl w zakładce menu przedmiotowe/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości.

Informacji na temat przedmiotu i regulaminu przetargu udziela Referat Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej, ul. Słowackiego 4, pok. nr 14, tel. 32 400 53 10 i tel.730 500 627.

Ziemniakomat ruszył w Pawłowie, kolejne maszyny w planach

2 zł kosztuje kg ziemniaków

W Pawłowie w gminie Pietrowice Wielkie 20 marca uruchomiono ziemniakomat. Pierwszy zakup wykonał minister rolnictwa Stefan Krajewski, sięgając po skrytkę nr 13.

Automat z ziemniakami stoi przy gospodarstwie państwa Malcharczyków przy ul. Gamowskiej 1B. To ich własny plon. Urządzenie wyposażono w 31 skrytek mieszczących worki po 5 i 10 kg, co według gospodarzy jest najbardziej praktyczne. Maszyna stanęła w tym miejscu, bo taki wymóg przewidywał program, z którego pozyskali środki – automat musiał znajdować się na terenie gospodarstwa.

Plany dotyczyły innych maszyn

Powodem instalacji ziemniakomatu jest kryzys na rynku. Nadpodaż ziemniaków z ubiegłorocznych zbiorów obniżyła ceny skupu do rekordowo niskich poziomów, wynoszących kilkanaście do dwudziestu kilku groszy za kilogram. Głównym czynnikiem były silny import z Niemiec oraz słaby popyt. – Sytuacja na rynku ziemniaków oraz pojawienie się nowych programów sprawiły, że zdecydowaliśmy się na uruchomienie ziemniakomatu – tłumaczy gospodarz Martin Malcharczyk, który wraz z żoną Romaną prezentował urządzenie ministrowi rolnictwa Stefanowi Krajewskiemu podczas wizyty w powiecie raciborskim. – Nie ukrywam, że pierwotne plany dotyczyły innych maszyn. Chcieliśmy rozbudowywać magazyny i rozwijać hurtową przeróbkę, ale trzeba było nieco zmienić kierunek i przestawić się na nową działalność – dodaje.

W Pawłowie w gminie Pietrowice Wielkie uruchomiono pierwszy ziemniakomat, który pozwala kupować ziemniaki bezpośrednio od rolników przez całą dobę

Jednakowe odmiany, jednakowa jakość

Malcharczykowie nie szacują jeszcze dokładnie sprzedaży. Projekt traktują jako test, który przede wszystkim ma skrócić łańcuch dostaw. Klienci mogą kupować ziemniaki bezpośrednio od rolnika, bez pośredników, przez całą dobę. – Zawsze jednakowe odmiany, zawsze jednakowa jakość i to też może być naszym atutem, bo w marketach raz ziemniak jest żółty, raz biały, raz się rozgotowuje, raz nadaje się na jedno, raz na drugie. Na co trafimy, na jaką partię trafimy, taką mamy, a tutaj jest cały czas jednakowo. Jeżeli nie będziemy mieli swojego towaru, automat gasimy i czekamy na kolejne zbiory – tłumaczy Malcharczyk.

Są kolejne plany dotyczące automatów. Drugi jest już w produkcji i, jak zapowiada Malcharczyk, stanie w Głogówku w województwie opolskim. W przyszłości automaty z ich ziemniakami mogą pojawić się także w Raciborzu.

(mad)

eprasa.pl 0ab4faf61d

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

13 kwietnia ruszają zapisy do VI edycji

ROWERON 2026

Dla wszystkich, którzy przejechali mniej niż 5 tras w 2025 roku i dla nowych uczestników

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 5 maja do 25 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **13 powiatów/miast:** raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju i Katowic
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniego Stasia z Raciborza!**

REJESTRACJA STANDARDOWA:
OD 13 DO 24 KWIETNIA
do wyczerpania pakietów

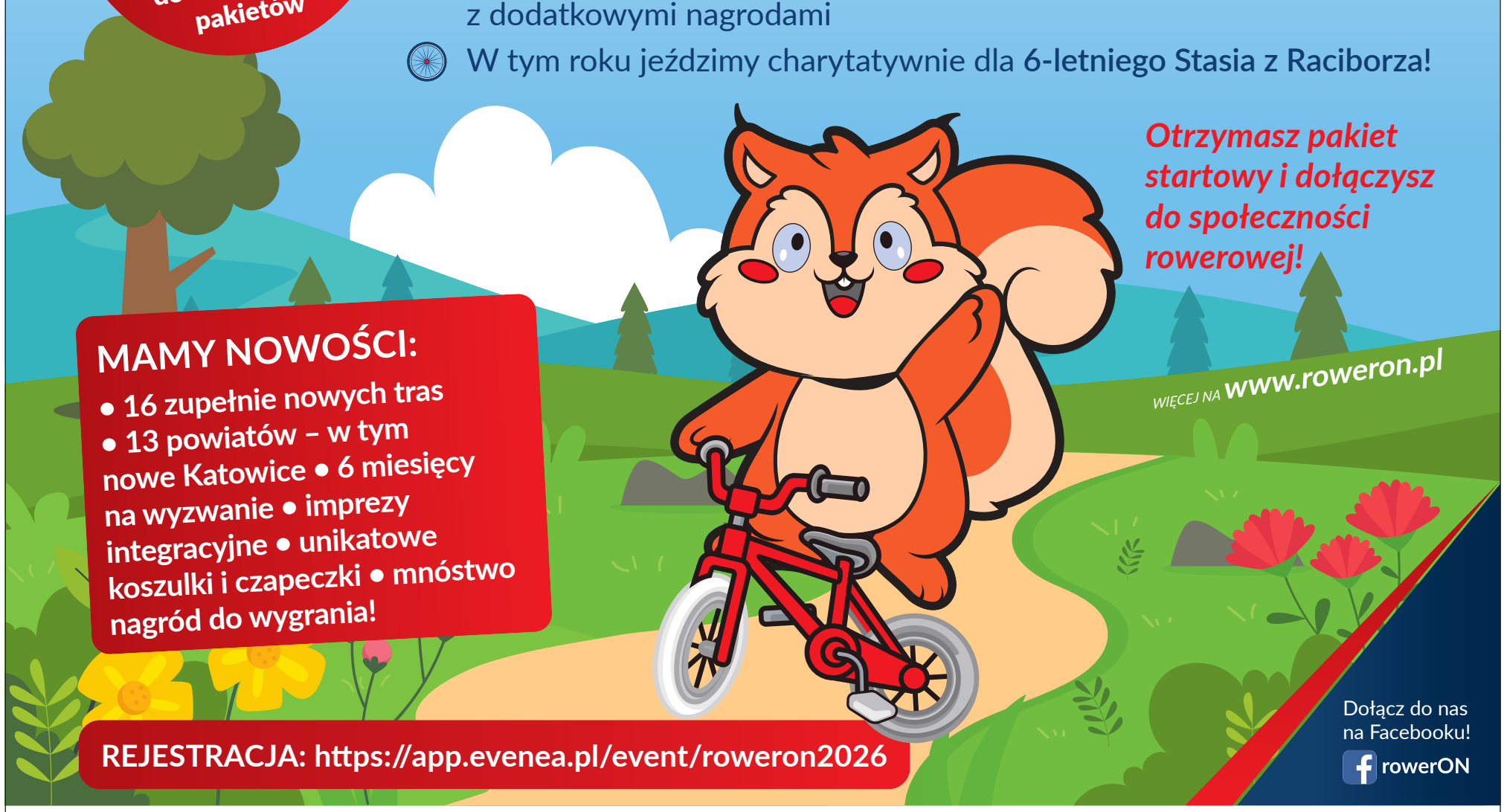

Otrzymasz pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

MAMY NOWOŚCI:

• 16 zupełnie nowych tras • 13 powiatów – w tym nowe Katowice • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2026

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · CORELTB BUILDERS · eko okna · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski · Silesia

PARTNERZY

WYŻSZA SZKOŁA · bruk · Capek · FOCUS · KROSS · tekstylne.dziarki · JADWIGA · ostrog.net internet telewizja telefon · RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · Szprycha · Prusicki BAGAŻNIKI ROWEROWE · TAURUS · pszów · GMINA MARKLOWICE · POWIAT BIELSKI · Miasto Bielsko-Biała · POWIAT RYBNICKI

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · Fundacja Śląsk 2035 · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl 0ab4faf61d

Dlaczego Krzyżanowice mają tańszą wodę niż Krzanowice, mimo że kupują ją od nich?

Różnicę zauważyli radni. Podczas sesji rady gminy dyskusję o cenach rozpoczął radny Robert Kulig, który wskazał, że koszt wody dla mieszkańców Krzanowic jest o 55 groszy wyższy niż w Krzyżanowicach. Prezes PWK w Krzanowicach, Marian Kostka, tłumaczył różnice.

– Jak to możliwe, że sąsiednia gmina, która kupuje od nas wodę, sprzedaje ją swoim mieszkańcom taniej? – pyta radny Robert Kulig z klubu Alternatywa dla gminy Krzanowice, opozycyjnego wobec burmistrza Andrzeja Strzedulii.

Pytanie padło podczas sesji rady miejskiej. Radny porównał koszty wody dla odbiorców indywidualnych w gminie Krzanowice oraz w gminie Krzyżanowice, która korzysta z wody wydobywanej na terenie Krzanowic. – Płacimy za wodę 55 groszy więcej, co daje 10 proc. droższą wodę w porównaniu z gminą Krzyżanowice – wylicza Kulig. Radni przedstawili także szczegółowe wyliczenia: w gminie Krzanowice cena za metr sześcienny wody wynosi 5,50 zł, a abonament – 25,17 zł, podczas gdy w gminie Krzyżanowice woda kosztuje 4,97 zł za m³, a abonament – 23,05 zł.

Na sesji rady miejskiej radny Robert Kulig poruszył temat wyższych cen wody w Krzanowicach niż w Krzyżanowicach. Do dyskusji dołączył radny Marian Wasiczek. Odpowiedzi udzielił prezes PWiK Marian Kostka.

Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Krzanowicach, Marian Kostka, podkreśla, że różnice w cenach wody między gminami wynikają z wielu czynników. Jak tłumaczy, nie jest upoważniony do analizowania kosztów wody w Krzyżanowicach, ale zwraca uwagę na podstawowe różnice: – Mają dwa razy więcej klientów, dwa razy większą sprzedaż wody, a majątek spółki mają trzykrotnie mniejszy. Można domniemywać, że również podatki, które odprowadzają do gminy, są niższe – mówi.

Prezes wskazuje również na inne uwarunkowania: koszty energii potrzebnej do rozprowadzania wody, wydatki na utrzymanie sieci czy to, czy obecna taryfa zapewnia spółce środki na bieżącą działalność. – Trudno mi oceniać, czy ich taryfa nie jest zbyt niska, czy jest właściwa – podkreślił.

Kostka: ceny należy analizować w szerszym kontekście

Kostka zaznacza, że ceny w Krzanowicach wynikają z kalkulacji kosztów z lat wcześniejszych, prognoz na przyszłość oraz planowanych inwestycji. – Już w lipcu będzie zmiana ceny: tylko 3 grosze na metrze wody i 1 grosz na ściekach. To wynika m.in. z planowanej budowy kanalizacji w Borucinie, która zostanie przekazana na nasz majątek – tłumaczy.

Prezes podkreśla też, że ceny wody należy analizować w szerszym kontekście. – Jeżeli porównujemy ceny, nie róbmy tego wyrywkowo. Spójrzmy na wiele gmin w regionie. Oczywiście, nie twierdzę, że nasza woda jest najtańsza, bo tak nie jest. Natomiast taryfa została przygotowana rzetelnie, a zysk ze sprzedaży wody nie jest duży – mówi.

Kostka zwraca także uwagę na znaczenie oszczędności i planowania przyszłych inwestycji. – Staramy się ograniczać zużycie energii i oszczędzać środki, aby przyszłe taryfy nie rosły gwałtownie. Oczywiście, jeśli zajdzie potrzeba inwestycji w kanalizację lub rozwój sieci, możemy liczyć na wsparcie gminy – dodaje.

Radny Kulig dopytywał, czy gmina Krzyżanowice partycypuje w kosztach utrzymania stacji i czy cena sprzedaży wody jest odpowiednio skalkulowana? Prezes Kostka, odpowiedział, że Krzyżanowice nie biorą fizycznego udziału w modernizacjach, ale w cenie sprzedaży wody koszty te są uwzględnione. **(mad)**

WASICZEK: mieszkańcy narzekają na wysokie ceny wody

– Rozumiem wszystkie argumenty, które przemawiają za tym, że cena jest taka, a nie inna – przyznaje radny Marian Wasiczek. – Ale z rozmów z mieszkańcami naszej gminy wynika coś innego. Zawsze uważają, że „siedzimy na wodzie", a płacimy za nią tak dużo, podczas gdy sąsiednia gmina ma wodę prawie o połowę tańszą. Można powiedzieć, że nie opłaca nam się w ogóle mieć tego typu infrastruktury – komentuje radny. Wasiczek pytał ile gmina zarabia na wodzie? – W każdym biznesie większa sprzedaż może obniżać jednostkową cenę, to był jeden z argumentów. Natomiast podstawowe czynniki to koszty, które ponosi spółka – wyjaśniał prezes.

Radny Wasiczek kontynuował: – Dlaczego gmina kupująca wodę nie partycypuje w większości tych kosztów? Z analiz wynika, że sprzedajemy naszą wodę zbyt tanio. Kostka odparł, że cena wody dla Krzyżanowic wynika z umowy między gminami.

Czy spółka planuje renegocjację ceny wody? – My wciąż płacimy dwa razy więcej za wodę. Coś tu nie gra – stwierdził radny. Prezes utrzymywał, że wszystko zależy od kosztów ponoszonych przez poszczególne spółki. Górna Odra, Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne działające na terenie gminy Krzyżanowice oprócz sprzedaży wody prowadzi m.in. działalność komunalną, składowisko odpadów oraz realizuje zlecenia gminy na różne usługi, w tym odśnieżanie. **(mad)**

REKLAMA
Poczuj się bezpiecznie!
Systemy alarmowe i monitoring w promocyjnych cenach!
Pierwsze 3 miesiące GRATIS!
Dlaczego ERA?
- ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)
Biuro Obsługi Klienta
tel. (32) 77 25 567/543
tel. 664 44 55 66
bok.monitoring@era.com.pl
www.era.com.pl
ERA
MONITORING

eprasa.pl 0ab4faf61d

ŚLONSKO GODKA W URZĘDACH

Promują ją Pietrowice, Krzanowice i Rudnik

Tabliczki „Gōdōmy po ślōnsku” z rąk Rafała Adamusa, prezesa stowarzyszenia Pro Loquela Silesiana, odebrali samorządowcy: wójt Pietrowic Wielkich Adam Wajda, burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla oraz wójt Rudnika Piotr Rybka

Samorządy wyposażono w tabliczki „Gōdōmy po ślōnsku”, podobne do tej, która kilka lat temu pojawiła się już w Nędzy. Gminy chcą w ten sposób pokazać, że językiem śląskim można swobodnie posługiwać się także w urzędach i nie ma się czego wstydzić.

Włodarze gmin, Adam Wajda, Andrzej Strzedulla i Piotr Rybka, odebrali tabliczki z rąk Rafała Adamusa, prezesa stowarzyszenia Pro Loquela Silesiana. Wręczenie odbyło się na scenie podczas Wielkanocnych Stołów. – Przez wiele dziesięcioleci wmawiano Ślązakom, że jeśli ktoś posługuje się gwarą, bo używano tego terminu, żeby ośmieszyć, to jest osobą niewykształconą, niewychowaną i niekulturalną. Pomimo tego, że od 30 lat można używać śląskiej mowy, w wielu osobach to nadal siedzi. Szczególnie w przestrzeni publicznej, nawet jeśli ktoś godo w domu, to trudno mu przejść na język śląski – mówi Adamus.

Żymły zamiast bułek, kreple zamiast pączków – śląska rozmowa w praktyce

Stowarzyszenie Pro Loquela Silesiana działa na rzecz języka śląskiego, promując ideę „dumy po śląsku” i zachęcając do używania godki w codziennym życiu. Tabliczki, które trafiły do włodarzy gmin ziemi raciborskiej, mają przede wszystkim dawać mieszkańcom poczucie swobody i bezpieczeństwa. – Wiem, jak duże ma to znaczenie dla osób, które posługują się śląską mową, żeby mogły po śląsku załatwić sprawy urzędowe, zrobić zakupy czy zamówić coś w restauracji. To ważne i stanowi promocję śląskiej mowy, kultury i tożsamości – podkreśla Rafał Adamus.

> **Godka musi być żywa, warto ją kultywować”** – Adam Wajda

Jak wyjaśnia, bariera często tkwi w przyzwyczajeniach i obawach przed reakcją otoczenia. – Siedzi w nas, Ślązakach, że nie wypada odezwać się po śląsku w przestrzeni publicznej. Jeśli jednak ktoś usłyszy ten język z drugiej strony, łatwiej mu się przełamać. Dlatego w miejscach, gdzie wiszą nasze oznaczenia, od razu wiadomo, że nikt nie będzie na nikogo krzywo patrzył – mówi prezes. Ze sceny podawał też przykład codziennej sytuacji. Gdy klient w sklepie zamiast „bułek” słyszy „żymły”, rozmowa od razu nabiera innego charakteru, a kolejnym wyborem stają się „kreple” zamiast „pączków”.

Nędza ma tabliczkę już 10 lat

Podobna tabliczka pojawiła się już w 2016 roku w Nędzy. Wówczas wręczono ją ówczesnej wójt Annie Iskale. – Zależy nam, żeby mieszkańcy załatwiający swoje sprawy w urzędzie czuli się swobodnie. Liczę, że ta tabliczka już od progu będzie przełamywać bariery – mówiła wtedy.

Akcja stopniowo się rozwija. W ubiegłym roku do inicjatywy przystąpiło 20 gmin z województwa opolskiego, a łącznie, jak szacuje Rafał Adamus, podobne oznaczenia pojawiły się już w około 40 urzędach. Prezes podkreśla, że ważne jest także miejsce wręczenia tabliczek. Jak zaznacza, wydarzenia takie jak Wielkanocne Stoły, które przyciągają wielu uczestników, pozwalają szerzej promować ideę i nadają jej odpowiednią rangę.

Chcemy pokazać, że godanie jest modne – mówi Wajda

Wójt Adam Wajda już w ubiegłym roku zapowiadał, że gmina będzie stawiać na promocję ślonskij godki. Samorząd chce przypominać mieszkańcom, że można się nią swobodnie posługiwać także w urzędzie i przekazywać ją młodszym pokoleniom. – Staramy się nie tylko w urzędzie poprzez takie tablice pokazywać, że można gadać po ślonsku, ale także działać w szkołach. Będą konkursy, pogadanki. Mamy też książki napisane po ślonsku, biblioteczkę, z której można skorzystać. Chcemy popularyzować tę mowę w różnych formach – mówił po odebraniu tabliczki na scenie.

Pytany, czy krok urzędu to odpowiedź na sytuację toczącą się wokół języka śląskiego w kontekście uznania go za język regionalny, odpowiadał. – Nie patrzymy na normy prawne. Godka musi być żywa, musimy nią przekazać kolejnym pokoleniom i warto ją kultywować, bo to jest kolejna piękna tradycja, którą trzeba bez względu na to, czy prezydent podpisze, czy nie podpisze. Róbmy swoje – mówił Wajda (red. chodzi o ustawę o języku regionalnym).

Dodaje, że celem jest także przełamywanie barier. – Chcemy pokazać, że godanie jest modne i fajne. Nie bójmy się tego – podkreśla. **(mad)**

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ***nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Kuźnia Raciborska położonej w Siedliskach przy ul. Małej 2, na arkuszu mapy 1, zapisanej w KW GL1R/00064245/2, oznaczonej w ewidencji gruntów dz. nr 141 o pow. 0,1350 ha*** *(użytek B-0,0450 ha, RIVa-0,0900 ha).*

Działka położona jest na terenie, dla którego miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego utracił ważność. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kuźnia Raciborska przyjętym uchwałą nr XLII/327/2021 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 25.11.2021 r., działka położona jest na terenach obszarów zabudowy wsi z preferencją zabudowy związanej z rolnictwem oznaczonych symbolem RMM.

Działka zabudowana jest parterowym budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, nie podpiwniczonym z nieużytkowym poddaszem, wybudowanym przed rokiem 1939. Na parterze budynku znajdują się trzy pokoje, kuchnia i przedpokój o pow. 76,90 m² oraz znajdujące się w bryle budynku pomieszczenie gospodarcze o pow. 20,95 m². Budynek wymaga kapitalnego remontu. Nieruchomość ma kształt zbliżony do prostokąta, jest częściowo ogrodzona i posiada dostęp do drogi publicznej.

Działy III i IV KW GL1R/00064245/2 wolne są od wpisów.

Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 28.08.2025 r., drugi przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 28.11.2025 r. i obydwa przetargi zakończyły się wynikiem negatywnym.

Cena wywoławcza 168.000,00 zł brutto, wadium stanowiące 10% ceny wywoławczej wynosi **16.800,00 zł**.

Przetarg odbędzie się 8 maja 2026 r., o godz. 9.00 w Sali Urzędu Stanu Cywilnego w Kuźni Raciborskiej przy ul. Słowackiego 4. Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne bądź inne podmioty, którym stosowne przepisy nadały zdolność prawną, należycie reprezentowane, które **wpłacą wadium najpóźniej do dnia 4.05.2026 r.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, przy ul. Słowackiego 4, (II piętro obok pok.14) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.kuzniaraciborska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl w zakładce menu przedmiotowe/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości.

Informacji na temat przedmiotu i regulaminu przetargu udziela Referat Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej, ul. Słowackiego 4, pok. nr 14, tel. 32 400 53 10 i tel.730 500 627.

REKLAMA

PRACA

NIEMIECKA FIRMA ZAJMUJĄCA SIĘ WYKAŃCZANIEM WNĘTRZ ZATRUDNI PRACOWNIKÓW W ZAWODZIE: malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg i płytek ceramicznych.

Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi. Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.

Mówimy również w języku polskim!

Kontakt: tel. 0049 170 280 5155 | info@projekt-raeume.de

eprasa.pl 0ab4faf61d

MINISTER ROLNICTWA ZABIERA GŁOS WS. PODZIAŁU GRUNTÓW PO FIRMIE AGROMAX: Nie ma idealnych rozwiązań, procedury są zgodne z prawem

Na pytanie portalu Agronowiny.pl w sprawie gruntów po firmie Agromax minister rolnictwa Stefan Krajewski odpowiada: – Nie ma idealnych rozwiązań, bo zawsze znajdą się osoby, które liczą na te grunty, a jeśli ich nie otrzymają, zgłaszają uwagi lub protesty. *FOT. FK*

– Są odwołania, są zastrzeżenia do przetargów. Natomiast my możemy działać tylko zgodnie z prawem i w granicach prawa – mówi Witold Łacny z częstochowskiego oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR), który rozstrzyga w sprawie gruntów po firmie Agromax. Sprawa budzi emocje wśród rolników, którzy czekają na ziemię, ale podział nie przebiega zgodnie z oczekiwaniami części z nich. O problemie usłyszał minister rolnictwa Stefan Krajewski podczas wizyty w powiecie raciborskim.

Rolnicy podzieleni przez listę dzierżawców

Temat podejmowaliśmy już w artykule pt. Podział ziemi po firmie Agromax budzi zastrzeżenia części rolników (materiał dostępny jest w naszym portalu, pod adresem: www.agronowiny.pl/247620). Przypomnijmy, przetargi odbyły się na gruntach w gminie Rudnik, w obrębach Brzeźnica, Czerwięcice, Rudnik, Strzybnik i Szonowice, a na liście dzierżawców znalazło się 50 rolników, którym przyznano łącznie 998,4 ha.

Część mieszkańców wskazuje, że w przetargach mogły uczestniczyć tzw. „słupy" – osoby formalnie wpisane na listę, które później wydzierżawiają ziemię faktycznym rolnikom. Takie osoby odziedziczyły grunty po rodzinie i choć formalnie są rolnikami, nie prowadzą działalności rolniczej. Udział w przetargu traktują jako możliwość przekazania ziemi znajomemu lub krewnemu, co sprawia, że faktyczny rolnik może uzyskać większą powierzchnię niż inni, budząc wątpliwości co do sprawiedliwości podziału.

Pojawiły się też uwagi dotyczące nazwisk pojawiających się kilkukrotnie na liście dzierżawców, co według niektórych może wskazywać, że członkowie jednej rodziny dzielą przydział ziemi. – Nie byliśmy przygotowani na to, że jedno nazwisko pojawi się kilkukrotnie – usłyszał minister rolnictwa Stefan Krajewski podczas wizyty w powiecie raciborskim. – To problem, że do jednego trafi 100 ha, a do drugiego nic – mówili mu rolnicy podczas spotkań na Raciborszczyźnie.

Łacny: procedura musi być zgodna z prawem

Jednak zgodnie z ustawą o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa każdy uczestnik przetargu może wnieść do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zastrzeżenia dotyczące czynności przetargowych. Rozpatruje je dyrektor Oddziału Terenowego. Dyrektor Łacny przyznaje, że są odwołania i zastrzeżenia do przetargów, podkreślając jednocześnie, że musi działać zgodnie z prawem i w jego granicach.

– Zawsze mówiłem o tym na spotkaniach, które się odbywały, że przetargi ofertowe mają określone kryteria, które są liczone. Matematyka jest nieubłagana. My możemy jedynie weryfikować nasze obliczenia, czy przypadkiem nie wystąpiły jakieś pomyłki. Tak po prostu wychodzi z kryteriów – mówi. – Ja jestem tylko urzędnikiem, który rozdysponowuje grunty. Konkurencja jest między rolnikami – jeden wygrywa, drugi nie wygrywa.

Łacny przyznaje, że procedura rozdzielenia 50 kompleksów nie została zakończona, ponieważ proces odwoławczy trwa. KOWR część odpowiedzi już udzielił, ale nie minęły terminy, w których można odwołać się do drugiej instancji, czyli do dyrektora generalnego, więc trudno określić, kiedy sprawa znajdzie finał.

Pytany o tzw. „słupy", czyli rolników wpisanych formalnie tylko po to, by przekazać ziemię faktycznym użytkownikom, Łacny odpowiada: – Jeżeli warunki przetargowe zostały spełnione, to znaczy, że są tymi rolnikami. Słyszałem opinie, że przy przetargach licytacyjnych będą słupy, że ktoś zostanie podstawiony, że wygra. Byłbym ostrożny z nazywaniem w taki sposób naszych beneficjentów, rolników. Jeżeli dokumenty tak mówią, to tak jest – stwierdza Witold Łacny.

– Urząd działa na podstawie dokumentów i jeśli one są zgodne, to taki jest wynik. Byłem ostrożny z tego typu określeniami. Jeżeli stwierdzone zostaną nieprawidłowości, odpowiednie decyzje zostaną unieważnione, ale jeśli wszystko jest zgodne, to wynik jest prawidłowy – dodaje.

Licytacje dopiero po zakończeniu procedury

W gminie Rudnik przetargi odbywają się w formule ofertowej, w której premiowane są różne kryteria, takie jak odległość od miejsca zamieszkania, staż zameldowania czy inne czynniki określone w regulaminie. W przypadku pozostałych gruntów po firmie Agromax najprawdopodobniej zastosowane zostaną przetargi licytacyjne, w których wygrywa ten, kto zaoferuje najwyższą cenę czynszu. – Będziemy jeszcze weryfikować możliwości, ale najprawdopodobniej będą to licytacje – mówi Łacny. Termin ich przeprowadzenia uzależniony jest od zakończenia trwającego procesu przetargowego. – Chodzi też o to, że osoby, które nie wygrają w tych przetargach, będą miały szansę startować w kolejnych – tłumaczy. Dopytywany o różnicę między podziałem w formule ofertowej a licytacyjnej odpowiada krótko: Taki był plan, taka była umowa między rolnikami.

Minister rolnictwa: Każdemu przysługuje odwołanie

O komentarz pytamy ministra rolnictwa, Stefana Krajewskiego, chcąc się dowiedzieć, czy do kierowanego przez niego resortu docierają głosy w tej sprawie i jak są one traktowane. – Rozmawialiśmy o tych gruntach. Mamy tutaj dwie możliwości: przetargi ofertowe albo licytacyjne – mówi.

Minister wyjaśnia, że dyrektor oddziału terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa korzysta przy tym z rady społecznej, w której zasiadają rolnicy, aby wybrać wariant najlepiej dopasowany do lokalnych warunków.

– Nie ma idealnych rozwiązań, bo zawsze znajdą się osoby, które liczą na te grunty, a jeśli ich nie otrzymają, zgłaszają uwagi lub protesty – dodaje. – Z tego, co wiem z przekazu pracowników Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, przetargi, które się odbyły, zostały przeprowadzone zgodnie z literą prawa. Każdy, kto jest niezadowolony z rozstrzygnięcia, ma możliwość odwołania – komentuje minister.

O co chodzi z gruntami po firmie Agromax?

Dotychczasowa umowa dzierżawy gruntów rolnych Skarbu Państwa, użytkowanych przez Agromax – jedną z większych firm rolno-przemysłowych w regionie – w powiecie raciborskim od lat 90., wygasła 14 czerwca 2023 r. Chodzi łącznie o około 2,5 tys. ha. Spółka nie przekazała od razu gruntów, co opóźniło podział ziemi. Gdy grunty trafiły do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, rozpoczęto ich rozdzielanie. Przygotowanie do przetargów i przekazanie ziemi rolnikom indywidualnym wciąż trwa z powodu procedur administracyjnych. Dla rolników to kluczowe, bo pozwala im zwiększyć powierzchnię gospodarstw i poprawić opłacalność upraw. Kiedy całość zostanie zakończona? Nie wiadomo. **(mad)**

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ KRZANOWIC

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krzanowicach (obok pok. nr 12) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.krzanowice.pl w zakładce Nieruchomości, zamieszczony jest wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu.

eprasa.pl 0ab4faf61d

„Zaśpiewali Panu” w Borucinie. Powiatowy Konkurs Piosenki Religijnej na 40 głosów z 16 szkół

Wszyscy laureaci szóstej edycji Powiatowego Konkursu Piosenki Religijnej „Śpiewajmy Panu!”

W piątek 27 marca od rana Zespół Szkolno-Przedszkolny w Borucinie był najbardziej rozśpiewaną placówką w powiecie raciborskim. Ten tytuł zapewniło placówce wydarzenie, które na stałe wpisało się w przedświąteczny okres w powiecie raciborskim.

– Od sześciu lat, w piątek przed Niedzielą Palmową w naszej szkole odbywa się Powiatowy Konkurs Piosenki Religijnej „Śpiewajmy Panu!” – podkreśla organizatorka Róża Buchcik, nauczyciel muzyki.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się 40 uczestników z 16 placówek.

Wokalistów oceniało jury w składzie: Agnieszka Busuleanu-Jaksik, Teresa Mandrysz oraz Irena Hlubek, osoby z bogatym dorobkiem dydaktycznym i artystycznym. – Uczestnicy prezentowali pieśni i piosenki religijne o zróżnicowanej tematyce, od radosnych piosenek dziecięcych, młodzieżowych, poruszające serca słuchaczy, aż po poważne pieśni liturgiczne – poinformowała pani Róża.

Konkurs został objęty honorowym patronatem Starosty Raciborskiego Grzegorza Swobody (reprezentowała go Ewa Cyfka-Bohr, szefowa powiatowej oświaty) oraz Burmistrza Krzanowic Andrzeja Strzedulli (w jego imieniu Gminę reprezentowała Joanna Tkocz, sekretarz gminy).

Miasto Krzanowice było sponsorem nagród dla laureatów.

– Dziękujemy za wspieranie i docenianie rozwijania talentów artystycznych dzieci i młodzieży i za formę honorowego wsparcia które podkreśla wagę konkursu – zaznaczyła R. Buchcik.

A oto wyniki konkursu:

KLASY 1 – 3

1. miejsce: Julia Barcikowska – ZSP Borucin, Kacper Antos – ZSP Rudnik;
2. miejsce: Oskar Strachota – ZSP Wojnowice;
3. miejsce: Alicja Bartosz – ZSP Wojnowice;
4. miejsce: Maja Polaczek – ZSP Rudnik, Agata Waniczek – ZSP Borucin

KLASY 4 – 6

1. miejsce: Martyna Durda – SP z Oddziałem Przedszkolnym w Ściborzycach Wielkich, Paulina Fulneczek – SP Krzyżanowice
2. miejsce: Paulina Rybka – ZSP Rudnik, Malwina Tomaszek – SP Krzyżanowice, Nadia Solich – SP nr 13 Racibórz;
3. miejsce: Hanna Podgórska – ZSP Krowiarki, Sophie Kuś – ZSP Krowiarki, Julia Jańczyk – ZSP Krowiarki.

KLASY 7 – 8

1. miejsce: Antonina Weidner – ZSP nr 4 Racibórz, Nadia Paprotny – SP Rudy;
2. miejsce: Lars Grüner – SP Tworków, Magdalena Dobuch – ZS Kietrz;
3. miejsce: Zofia Raciak – SP Krzanowice, Łucja Kuczera – SP Rudy;

GRAND PRIX konkursu zdobyła Majka Durda – SP z Oddziałem Przedszkolnym w Ściborzycach Wielkich.

Nagrodę publiczności otrzymała Agata Waniczek z ZSP Borucin. **(red)**

ŻYCZENIA

eprasa.pl 0ab4faf61d

Bez słodyczy i po cukrzycy? Obalamy mity

Cukrzyca jest pierwszą chorobą niezakaźną uznaną przez ONZ za epidemię XXI wieku. W Polsce choruje na nią co 12 osoba, przy czym prawie 90 procent przypadków to cukrzyca typu 2 dotykająca najczęściej dorosłych z powodu ich nadwagi i braku aktywności fizycznej. O tym co powinniśmy wiedzieć o chorobie, jak ją zdiagnozować i jak sobie z nią radzić z doktor Justyną Jaśnikowską – specjalistą chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii rozmawia Katarzyna Gruchot.

Justyna Jaśnikowska

– Wiele osób wstydzi się tego, że choruje na cukrzycę typu 2, bo kojarzy się ona z otyłością i objadaniem się słodyczami. Czy wystarczy po nie nie sięgać, żeby nie zachorować na cukrzycę?

– Sprawa nie jest taka prosta. Często przychodzą do mnie pacjenci i pytają: pani doktor, jak to się stało, że zachorowałem na cukrzycę, skoro nie lubię słodyczy. Wtedy tłumaczę, że jeśli jemy słodycze, ryzykujemy rozwojem nadwagi i otyłości, a to są czynniki ryzyka rozwoju cukrzycy typu 2. Natomiast to, że ich nie jemy nie oznacza, że choroba się u nas nie pojawi.

– Kto w takim razie znajduje się w grupie ryzyka?

– Oprócz osób z nadwagą i otyłością są w niej jeszcze osoby mało aktywne fizycznie, z chorobami serca, z dyslipidemią i te, u których został wcześniej stwierdzony stan przedcukrzycowy. W grupie ryzyka są również kobiety z zespołem policystycznych jajników oraz te, które miały kiedyś cukrzycę ciążową albo urodziły dziecko o masie ciała powyżej 4 kilogramów.

– Czy cukrzycę można dziedziczyć?

– Oczywiście. Zarówno cukrzycę typu 1, jak i cukrzycę typu 2 możemy dziedziczyć. To nie jest jednak dziedziczenie bezwzględne, ale jest to też czynnik ryzyka. Oznacza to, że jeżeli na przykład rodzice mieli cukrzycę to występuje większe prawdopodobieństwo, że odziedziczymy predyspozycje do tego, by ją mieć.

– Czy podwyższony poziom cukru we krwi to już cukrzyca?

– Podwyższony poziom cukru we krwi może świadczyć albo o stanie przedcukrzycowym, albo o cukrzycy. Ważne jest jednak aby badania były wykonane w laboratorium, a nie na glukometrze, bo do diagnozy używamy wyników z laboratorium.

– Co powinno nas skłonić do tego, żeby takie badania zrobić?

– Jeżeli zaobserwujemy u siebie senność, zmęczenie, ale również takie objawy jak polidypsja i poliuria, czyli to, że chce nam się pić i że dużo oddajemy moczu, to powinno nas skłonić do zbadania, choćby glukometrem, a potem potwierdzenia wyniku w laboratorium. Norma poziomu glukozy na czczo wynosi do 99. Stan 100 i powyżej oznacza podwyższony poziom glukozy, natomiast cukrzyca zaczyna się dopiero od 126, ale do jej diagnozy wymagane są dwa pomiary na czczo wykonane w laboratorium.

– Jaki rodzaj diety powinni stosować ci, którzy chorują na cukrzycę?

– To powinna być dieta z ograniczeniem cukrów prostych, czyli glukozy, fruktozy i galaktozy. Powinniśmy unikać tych produktów, które je zawierają. Oprócz słodyczy te cukry są też w mleku i owocach. Nie chodzi o to, żeby owoców nie jeść w ogóle, ale niektórych unikać. Są wśród nich winogrona i dojrzałe banany, które mają wysoki potencjał podnoszenia poziomu glukozy we krwi. Łagodniej przyrasta cukier po owocach jagodowych, które zalecam. Owoce należy jeść z umiarem, czyli jeśli zjemy jedno jabłko czy jednego mniej dojrzałego banana, to też jest dopuszczalne. Dieta powinna być oparta na pełnoziarnistych produktach zbożowych, a więc chlebie razowym czy chlebach IG wypiekanych z myślą o cukrzykach. To jest to, o czym chorujący na cukrzycę wiedzą mniej, niż o unikaniu słodyczy. Nie wiedzą, że nie powinni spożywać produktów z białej mąki. Podobnie jest z makaronami i ziemniakami. Ważne jest też by zagotować sobie ziemniaki dzień wcześniej a potem je odgrzewać ponieważ część skrobi zostaje w ten sposób związana i nie podnosi tak cukru we krwi. Powinniśmy też ograniczać spożycie tłuszczów nasyconych na korzyść tych jedno– i wielonienasyconych. Zalecany jest natomiast błonnik, co najmniej dwadzieścia pięć gramów na dobę. Zalecam też unikać soli, bo cukrzyca jest powiązana z nadciśnieniem, chorobami serca i podwyższonym cholesterolem, a to wszystko się łączy.

– Jak leczyć seniora, chorego na cukrzycę, który przyjmuje leki przeciwdepresyjne, pogarszające wyniki poziomu glukozy we krwi?

– Depresja jest taką chorobą, przy której dobrze ustawione leczenie musi być cały czas kontynuowane, więc nie powinno się go zmieniać. To leczenie cukrzycy musi być dostosowane do tych leków, które przyjmuje już pacjent. Niestety, większość leków na cukrzycę, leków kardiologicznych, na przykład beta -blokery, a także niektóre leki moczopędne i przeciwdepresyjne wchodzą ze sobą w interakcje. My o tym wiemy, ale są pewne leki, których często nie da się zastąpić innymi albo to zastąpienie daje inne skutki uboczne dla pacjenta. Diabetolog stara się zawsze tak ustawić leczenie, by było ono jak najkorzystniejsze dla pacjenta, nawet jeśli wymaga to jakiejś korekty leczenia cukrzycy, ale nie ingerujemy, jeśli widzimy że leki są dobrze ustawione.

– Jakie zmiany dokonały się w leczeniu cukrzycy w ciągu ostatnich 20 lat?

– Kiedyś leczenie opierało się na dwóch głównych lekach oraz insulinie. Często pacjenci po jednej próbie leczenia tabletkowego, od razu mieli przepisywaną insulinę, którą podaje się w penach. W tej chwili jest około pięciu opcji leczenia przed jej włączeniem, w związku z czym liczba pacjentów insulinowych znacznie zmalała. Oczywiście są pewne przypadki, w których insulinę trzeba włączyć do leczenia, na przykład cukrzyca typu 1, albo cukrzyca ciążowa, ale w cukrzycy typu 2 staramy się wykorzystać inne opcje leczenia przed włączeniem insuliny. Dlatego pacjenci, którzy wdrożyli to leczenie 20 lat temu, powinni koniecznie zasięgnąć porady, czy mogliby się leczyć inaczej, nowymi lekami.

– A co jeśli ktoś cierpi na insulinooporność?

– Insulinooporność jest ściśle powiązana z nadwagą, otyłością i jest też elementem składowym cukrzycy typu 2, w której na początku pojawia się hiperinsulinemia i wynikająca z tego insulinooporność. Są leki,

eprasa.pl 0ab4faf61d

o epidemii XXI wieku

które ją zmniejszają i właśnie na nich się opieramy lecząc na początku cukrzycę typu 2. Jeśli chodzi o insulinooporność, to staramy się tłumaczyć pacjentom, że nie jest to choroba sama w sobie, tylko efekt nadmiaru tkanki tłuszczowej. Naciskamy więc na to, aby zredukować masę ciała. Zdarzają się przypadki, że młodsze osoby z nadmiarem tkanki tłuszczowej i insulinoopornością nie mają jeszcze cukrzycy, ale jeśli senior ma cukrzycę typu 2, to najczęściej ma też insulinooporność.

– Wielu chorujących na cukrzycę skarży się na senność i zmęczenie. Jak można sobie z tym radzić?
– Są dwie kluczowe sprawy. Pierwsza to dobre ustawienie leczenia, czyli zadbanie, by pacjenci mieli jak najlepiej wyrównaną cukrzycę, żeby nie mieli niedocukrzeń. Druga to odpowiednia dieta, bo pacjenci często myślą że jeśli się leczą, to nie muszą stosować już diety i to jest ich największy błąd. Powinni o to zadbać, bo nieprawidłowa dieta spowoduje wzrost glikemii i reakcję organizmu na takie spadki. Właśnie wtedy pojawia się senność i ogólne zmęczenie.

– Jak często i jakie badania powinni robić chorzy na cukrzycę typu 2?
– Pacjenci z cukrzycą typu 2 powinni robić badania co najmniej raz w roku. Ważna jest hemoglobina glikowana, czyli średni poziom glukozy z ostatnich trzech miesięcy, który otrzymamy w wyniku badania krwi oraz poziom kreatyniny, czyli sprawdzenie funkcji nerek, który wskaże dodatkowo badanie moczu. Powinno się też sprawdzić poziom cholesterolu, bo cukrzyca jest powiązana z chorobami układu krążenia. Często się mówi, że cukrzycy nie umierają na cukrzycę, tylko na choroby serca i naczyń. Niestety, to jest nadal aktualne i dlatego diabetolodzy nie tylko starają się wyrównać glikemię, ale również zwrócić uwagę na możliwość występowania nadciśnienia, czy miażdżycy.

– Co to jest stopa cukrzycowa i jak się ją leczy?
– To powikłanie występujące przy cukrzycy, a wynikające z przewlekle wysokiego cukru, który niszczy naczynia krwionośne i nerwy obwodowe. Towarzyszą mu owrzodzenia, zakażenia lub destrukcja tkanek głębokich stopy i to może występować jednocześnie lub osobno. U ich podłoża leży uszkodzenie nerwów lub naczyń stopy. Jest to szeroka grupa powikłań, od drobnej ranki, przez głębokie owrzodzenie, aż po stopę Charcota, czyli destrukcję stawów i kości stopy. Każde skaleczenie, zadrapanie, wszystko co dotyczy stóp jest dla pacjentów z neuropatią bardzo niebezpieczne, bo nie mają czucia w stopie i łatwiej ulegają urazom. Mogą na przykład nie odczuwać kamienia w bucie. Nie będą szybko reagować na urazy i rany, w których będzie się rozwijać zakażenie. Zaawansowane stany wymagają posiewów z rany, kuracji antybiotykowej, a nawet leczenia w komorze hiperbarycznej. Wielu pacjentów jeździ na takie sesje do Siemianowic Śląskich.

– Jak cukrzyca wpływa na psychikę chorego i czym jest stres cukrzycowy?
– Stres cukrzycowy to przewlekłe obciążenie emocjonalne, którego doświadczają pacjenci chorujący na cukrzycę. Trzeba pamiętać o tym, że cukrzycy nie można wyleczyć, że to choroba przewlekła i pozostająca z nami do końca życia. Wiedza, że to się nigdy nie skończy i że na co dzień trzeba uważać na tak wiele rzeczy, wpływa na nasze samopoczucie. Z kolei stres, nieodpowiednia dieta, wysiłek a nawet pogoda wpływa na poziom cukru. To wszystko trzeba monitorować i o wszystkim trzeba pamiętać. Są urządzenia do monitorowania glikemii i pacjent de facto nie mierząc sobie cukru glukometrem wie jaki jest jej poziom, bo co minutę dostaje pomiar na telefon. Tylko że nie można cały czas zajmować się tylko tym cukrem, bo tak się nie da, a chory pozostaje w ciągłym stresie. Często potrzebna jest jakaś psychoterapia bądź nawet leczenie u lekarza psychiatry. Nie należy się tego bać. Jeśli człowiek czuje się przeciążony tymi informacjami, to powinien spróbować zasięgnąć porady eksperta, który doradzi mu, jak sobie z tym radzić. No i oczywiście dobre wyrównanie glikemii też go uspokoi.

– Według danych Narodowego Funduszu Zdrowia 26% spośród 3 milionów Polaków chorujących na cukrzycę nie jest świadomych choroby. Do czego może doprowadzić nieleczona cukrzyca?
– Cukrzyca nie daje bólu dlatego pacjenci zgłaszają się często do lekarza dopiero wtedy, gdy pojawiają się powikłania, a nie z powodu wyników badań, które wykonali. Jakie to są powikłania? Pacjent zaczyna gorzej widzieć. Innym powikłaniem może być choroba nerek albo choroby atakujące obwodowy układ nerwowy. Ich symptomem może być pieczenie stóp i utrata w nich czucia. Zdarzają się też pacjenci z gastroparezą żołądkową, czyli opóźnieniem opróżniania żołądka, prowadzącym do zalegania pokarmu, przez co pacjenci skarżą się na uczucie pełności, nudności i wymioty. Jeżeli mamy jakiekolwiek wątpliwości co do tego, że możemy mieć cukrzycę, wystarczy zrobić badanie krwi. W Polsce mamy taki komfort, że albo poprosimy o skierowanie lekarza pierwszego kontaktu, albo zrobimy w laboratorium badanie, które sobie opłacimy, czego w innych krajach nie ma. To zawsze taniej niż leczyć się potem do końca życia u wielu specjalistów.

W jesień rdzawą uparcie podążać trzeba

Jak swoje życie postrzega dojrzały mężczyzna? – wierszem postanowił odpowiedzieć raciborski poeta Aleksander Tadeusz Pordzik. Na swój kolejny wieczór autorski do „Epoki" zaprosił wszystkie bliskie mu osoby, z którymi łączy go nić porozumienia, sympatii lub przyjaźni.

I choć prawie przedwiośnie, poeta zapewnia, że obojętnie czy jesień, czy zima, jego nastrój jest zawsze ten sam – przepełniony nostalgią i zadumą. Odzwierciedla to również jego kolejny tomik poezji „w jesień rdzawą".

Rymuje niezwykła zwyczajność

Melancholijne, przepełnione żalem, a nawet wyobrażeniem o śmierci, były poprzednie części poetyckiego tryptyku. W nowym tomiku, poeta przełamuje je rymami o jesieni życia. Jej rdzawość kojarząca się z pięknem i różnorodną barwą liści, sprawia, że – jak przyznaje – ta pora życia jest nie najgorszą dla wszystkich i oby trwała jak najdłużej.
W zbiorze „w jesień rdzawą" znalazły się wiersze będące m.in. wspomnieniem jego podróży, zachwytem nad pięknem pór roku, natury, a nawet niezwykłością zwyczajnej codzienności.
Aleksander Tadeusz Pordzik, jest świetnym obserwatorem, który w swojej poezji oddaje wyjątkowość miejsc i spędzonych w nich chwil. Nie unika też refleksyjnych rozważań nad sensem życia.
Jak na prawdziwego mężczyznę przystało, w twórczości poety nie brakuje też erotyków. Potwierdzają one, że miłość i wyobrażenia o intymności niezależne są od wieku.

Poetycko twórczy – nie składa pióra

Poeta jest autorem prawie 400 wierszy i pięciu tomików „Wnętrze szuflady", „ile razy miłość", rewizja osobista", „w stronę cienia", „w szarość dnia". Jego wiersze wielokrotnie były nagradzane. I to właśnie konkursy i spotkania autorskie, sprawiają, że swoje tworzenie traktuje jak ciężki obowiązek wymagający „szlifowania" poezji.
Aleksandra Tadeusza Pordzika wspiera rodzina, ukochana żona Barbara, czy też wnuk Ignacy, który zadbał o muzyczną część spotkania. Wiersze „w jesień rdzawą" – podobnie, jak i w innych tomikach – graficznie opatrzył Bogumił Olszyniak.
Pomimo, smutku w duszy, poeta zapewnia, że nie zamierza „złożyć" pióra: – Pozostając w grze, trwam przy życiu. Tym rzeczywistym i w literackiej często fikcji. Mam nadzieję, że na trochę dłużej.

Ewa Osiecka

Podczas spotkania pan Aleksander rozdawał swój najnowszy tomik „w jesień rdzawą"

eprasa.pl 0ab4faf61d

Schab gotowany w herbacie, hambur i mazurek pistacjowy na Wielkanocn

Prezentacja potraw i przepisów związanych z okresem Wielkanocy to główny element wydarzenia, które 22 marca odbyło się w Pietrowicach Wielkich. Wielkanocne Stoły po raz kolejny zgromadziły koła gospodyń wiejskich oraz odwiedzających zainteresowanych lokalną kuchnią i jej przekazem między pokoleniami. Program uzupełniły występy artystyczne, a jednym z punktów był występ twórcy internetowego znanego jako Pan Babcia – Michała Froehlicha z Rybnika, który w swoich materiałach pokazuje przygotowanie tradycyjnych potraw i opowiada o śląskiej kulturze.

– Piękna tradycja naszych babć i mam, żeby nie zaginęła, musi być kultywowana. Cieszę się, że tak licznie koła gospodyń wiejskich z terenu gminy prezentują potrawy i przepisy – mówi Adam Wajda, wójt Pietrowic Wielkich.

22 marca w Pietrowicach Wielkich odbyła się kolejna edycja wydarzenia „Wielkanocne Stoły", które od lat przyciąga odwiedzających. Na stołach zaprezentowano potrawy związane ze świętami, przygotowane przez mieszkańców gminy zrzeszonych w kołach gospodyń wiejskich oraz reprezentacje sołectw.

W wydarzeniu uczestniczyły także grupy spoza gminy – z Gamowa (gmina Rudnik) oraz Wojnowic (gmina Krzanowice). Obecni byli również włodarze tych samorządów – Piotr Rybka i Andrzej Strzedulla – którzy wspólnie z wójtem gminy Pietrowice Wielkie, Adamem Wajdą, odebrali tabliczki w ramach inicjatywy „Gōdōmy po ślōnsku". To przedsięwzięcie promuje używanie języka śląskiego w przestrzeni publicznej, w tym w urzędach, szkołach i firmach, oraz ma na celu wzmacnianie tożsamości regionalnej. Tabliczki wręczył Rafał Adamus, prezes stowarzyszenia Pro Loquela Silesiana, zajmującego się popularyzacją śląskiej mowy.

■ Monika Kapłanek-Grzybek, reprezentująca KGW i sołectwo Maków, a jednocześnie radna gminna, mówiła nam, że koło przygotowało maszkety, czyli słodkości – od serników po torty, jednym z nich panie pozowały do zdjęć. Były też potrawy wytrawne: kaczka, kluski śląskie i czerwona kapusta. Gospodynie chwaliły się także publikacją Wydawnictwa Nowiny „Czas na śląskie smaki. Gospodynie Powiatu Raciborskiego polecają przepisy na cały rok", w której prezentują swoje dania.

■ Rolada serowa z kurczakiem i pieczarkami, schab z suszonymi pomidorami i szpinakiem, pasztet oraz schab gotowany w herbacie to tylko niektóre z dań prezentowanych na stoisku Cyprzanowa, które pokazywała sołtyska Brygida Kurzeja. Wystawiły się one jako KGW działające w wiosce pod nazwą Janowskie Babki. Nazwa nawiązuje do historii: współcześnie mianem Cyprzanów określa się dwie dawne wsie – Cyprzanów i Janowice, które połączono w 1945 roku, wcześniej Cyprzanów był częścią Janowic.

■ – Przede wszystkim u nas są słodkości – oprowadzała nas po przygotowanym przez najmniejsze sołectwo gminy Pietrowice Wielkie Anna Łabinowicz, sołtyska tej wioski. – Słodkie mamy kobietki u nas, więc słodkie wypieki – dodała. Były m.in. tradycyjne wypieki, ciasta z galaretkami, ale i bezy – jak podkreślała, z jednej strony tradycja, z drugiej nowoczesność.
■ zdj.stoły2

Ze sceny starosta Grzegorz Swoboda dziękował organizacjom za dbanie o lokalną tradycję. – To naprawdę fantastyczna sprawa, że możemy pokazać to, co mamy najlepszego – mówił starosta. Wójt Adam Wajda podkreślał, że dzięki wydarzeniu pielęgnuje się korzenie i kulturę regionu. Posłanka Gabriela Lenartowicz wskazywała, że impreza pozwala docenić tradycję, wymienić się przepisami kulinarnymi i jednocześnie dobrze przygotować się do zbliżających się świąt.

W trakcie imprezy, oprócz stołów z potrawami na słodko i słono, odbywały się także występy artystyczne. W programie zaplanowano prezentacje dzieci i młodzieży z Pawłowa oraz pokaz „Łobrozki ze Śląska" w wykonaniu Pana Babci – Michała Froehlicha, internetowego twórcy i popularyzatora śląskiej kultury. Pan Babcia zdobył popularność dzięki filmom, w których gotuje tradycyjne potrawy, opowiada o regionalnych zwyczajach i prezentuje śląską godkę. Występ wraz z zespołem Antyki połączył muzykę i śpiew z prezentacją lokalnej tradycji. **(mad)**

eprasa.pl 0ab4faf61d

rgery z bułeczek twarogowych
ych Stołach w Pietrowicach Wielkich

■ Joanna Krużołek z Gródczanek opowiadała nam, że Gródczanki przywiozły same wspaniałości, przygotowane z sercem. Ich popisowe dania to pascha, pasty wielkanocne, pasztet jajeczny oraz hamburgery z bułeczek twarogowych, z którymi mieszkańcy sołectwa pozują do zdjęcia.

■ Małgorzata Bugdol z Pietrowic Wielkich opowiadała nam, że gospodynie polecają na stoły wielkanocne zarówno słodkości, jak i potrawy wytrawne. Na stoisku stolicy gminy znalazły się m.in. patera mięs, galaretki drobiowe oraz krokiety z kapustą i grzybami. O imprezie „Wielkanocne Stoły" mówiła z uznaniem. – Powinna być – podkreślała. Panie pozowały do zdjęcia z ciasteczkami.

■ Żurek, torty – cytrynowy, czekoladowy, pistacjowy – mięsa faszerowane, sałatki ziemniaczane – sporo smakołyków można było znaleźć także na stoisku z Kornic. Oprowadzała nas po nim sołtys Urszula Mrozek. Na pytanie o swoje ulubione danie wielkanocne odpowiedziała, że żurek.

■ Barbara Kowacz i Monika Łyczko oprowadzały nas po stoisku Krowiarek. Można było tam znaleźć m.in. wegańską babę z bazylią, babkę piaskową, mazurek pistacjowy, roladki serowe oraz ciasteczka. – Ciasteczka wyglądają jak dzieła sztuki – mówiła nam pani Monika, która jest także radną.

■ Do Pietrowic Wielkich przyjechało także sporo smakołyków z Pawłowa. O ich różnorodności opowiadał sołtys Fryderyk Gwóźdź. Na stoisku znalazły się m.in. mazurek, babeczki, torty, baba wielkanocna, szpajza, sernik, mini bezy, pasztety różnego rodzaju, a także żurek.

■ Martyna Janczyszyn oprowadzała nas po stoisku Samborowic, wystawiającym się jako KGW. Oprócz różnorodnych dań można było tam zobaczyć palmę wielkanocną. – Są zrobione przez nas – opowiadała, dodając, że w przyszłym roku będzie można je wykorzystać, gdy już się zasuszą. Przygotowanie jednej palmy zajęło godzinę.

■ – Przygotowałyśmy smakołyki, które w zeszłym roku się przyjęły – mówiła nam Barbara Fojcik z Żerdzin. Na stoisku z kolejnej wioski znalazły się m.in. jajka po szkocku, sałatka jarzynowa, szpajza, a z nowości tort kremowy, pasztet ze śliwką i mazurek pistacjowy.

■ Oprócz kół z gminy Pietrowice Wielkie, w wydarzeniu wzięły udział także dwa spoza niej – z Gamowa w gminie Rudnik i z Wojnowic w gminie Krzanowice. Ich stoły również były pełne potraw.

eprasa.pl 0ab4faf61d

Malują kamienie i zostawiają je w parkach. Ich pasja dotarła już poza granice Polski

Anna Więzik i Małgorzata Jankowska, mama i córka, zachęcają do tego, by spróbować swoich sił i przekonać się, ile radości daje malowanie kamieni.

– Najprostsza kolorowa kropka na kamieniu może wywołać uśmiech – mówią członkowie grupy, którzy od dwóch lat tworzą małe dzieła sztuki, trafiające nie tylko do odbiorców w Polsce, ale i za granicą. KamyczkoweLove z Rud skupia już ponad 150 tysięcy osób i łączy pasjonatów malowania kamieni w każdym wieku, pokazując, że nawet najprostszy kamień może stać się sposobem na sprawienie radości innym, rozwijanie kreatywności i aktywne spędzanie czasu na świeżym powietrzu.

Grupa działa już od dwóch lat. Jej urodziny świętowano w charakterystyczny sposób, poprzez wspólne malowanie kamieni. Obchody odbyły się w sobotę 21 marca w pomieszczeniu udostępnionym przez Nadleśnictwo Rudy Raciborskie. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w wydarzeniu mogła wziąć udział tylko niewielka część grupy.

Kamienie, które wywołują uśmiech

Założycielką inicjatywy jest Anna Więzik, mieszkanka Rud. – Bardzo, bardzo cieszy nas to, że malujemy dla ludzi, a jeszcze bardziej to, że osoby spoza naszej grupy mają okazję znaleźć nasz kamień, ucieszyć się z niego i może do nas dołączą – mówi. Członkowie grupy podkreślają, że ideą malowania kamieni jest przede wszystkim sprawianie radości innym. – Żeby dać ludziom taką chwilę i pokazać, że mimo tego, że czasami w życiu jest szaro, można znaleźć coś fajnego, ciekawego, co daje uśmiech na twarzy – przyznaje Małgorzata Jankowska, córka założycielki, która również angażuje się w inicjatywę.

Każdy kamień powstaje według indywidualnego pomysłu. Najważniejsze jest odpowiednie przygotowanie powierzchni, która powinna być gładka, tak aby nie było dziurek. Następnie tworzy się szkic, który później przenosi się na kamień w formie obrazka. Niektórzy malują z pamięci, inni szukają inspiracji w różnych źródłach. Gotowe kamienie zabezpiecza się i zostawia w różnych miejscach, na przykład w parkach. Do malowania używa się farb akrylowych lub mazaków akrylowych. Każdy kamień na odwrocie zawiera informację z prośbą o kontakt w grupie i zamieszczenie zdjęcia po jego znalezieniu. Dzięki temu autorzy mogą śledzić wędrówkę swoich prac. Pani Anna podkreśla, że sprawia im radość, gdy dowiadują się, gdzie trafił ich kamień. Zdarza się, że zostaje odnaleziony we Włoszech, Hiszpanii lub w Warszawie.

Grupa w mediach społecznościowych liczy już ponad 150 tysięcy osób i od dawna wykroczyła poza lokalny charakter. Skupia nie tylko mieszkańców powiatu raciborskiego, ale także wodzisławskiego, rybnickiego, a także z Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju. Urodzinowe spotkanie w Rudach pokazało jeszcze szerszy zasięg – w wydarzeniu wzięli udział członkowie grupy z Warszawy, Łodzi i Poznania.

Jak podkreśla Małgorzata Jankowska, malowanie kamieni to przede wszystkim sposób na aktywne spędzanie czasu. – Namawiam rodziców, żeby zaszczepili dzieciom tę pasję. W dzisiejszych czasach komputerów to coś wyjątkowego – dziecko namaluje kamień, wyjdzie do parku, zaniesie go, poszuka, pobiega i spędzi czas na świeżym powietrzu – dodaje jej mama, pani Ania.

Alicja Szostek od lat maluje kamienie, uczestniczy w spotkaniach grupy i prowadzi warsztaty w Warszawie.

Malowanie kamieni łączy pokolenia

Alicja Szostek z Warszawy regularnie wspiera grupę KamyczkoweLove i uczestniczy w jej spotkaniach od samego początku. – Ja całą zabawę z malowaniem kamieni znam od lat 80. Wtedy malowałam kamienie razem z babcią i z ciocią – opowiada. Podkreśla, że inicjatywa daje radość zarówno autorom, jak i osobom, które znajdują kamienie. – Nawet najprostsza kolorowa kropka na kamieniu ucieszy tego, kto go znajdzie. Często dzieci malują z serca, bez wzorców z internetu, a kamienie stają się ich talizmanem lub małą radością w trudnym dniu – mówi.

Warsztaty, które prowadzi w Warszawie co trzeci piątek miesiąca, przyciągają całe rodziny, czasem czteropokoleniowe. – Dzieci bardzo chętnie malują, ćwiczą małą motorykę i odciągają się od ekranów, a dorośli często zastanawiają się, co sami namalują – dodaje. Szostek podkreśla też, że malowanie farbami daje większe możliwości niż pisaki: można mieszać kolory, bawić się fakturą i gęstością farby, co sprawia, że jest to przede wszystkim relaks i świetna zabawa.

Organizacje potrzebują pomieszczenia

Na urodzinach grupy KamyczkoweLove w Rudach pojawił się także Tomasz Sokołowski, sołtys Rudy i radny gminy Kuźnia Raciborska, który przyniósł prezent i złożył życzenia. Podkreślał, że inicjatywy lokalnych organizacji wymagają wsparcia i odpowiednich przestrzeni do działania. – Chcemy wyremontować pomieszczenie nad sołtysówką, żeby grupy nieformalne, stowarzyszenia, a także dzieci mogły mieć swoje miejsce do pracy i spotkań. To będzie lokal dostępny dla wszystkich organizacji w Rudach – tłumaczył.

Nie zabrakło też odniesienia do osobistego zaangażowania. – Może nie jestem tak uzdolniony artystycznie, ale udało mi się namalować jeden z kamieni. Takie inicjatywy pokazują, że każdy, niezależnie od wieku czy doświadczenia, może tworzyć i cieszyć innych – dodał Sokołowski.

Na urodzinach pojawił się także sołtys i radny Tomasz Sokołowski, który złożył życzenia i zapowiedział, że sołectwo chce wyremontować salę dla lokalnych organizacji.

Na urodzinach grupy KamyczkoweLove uczestnicy pokazywali swoje dotychczasowe prace i malowali kolejne kamienie, które później trafiają m.in. do parków

Potrzebne są tylko chęci

Dołączenie do grupy jest proste i nie wymaga żadnego doświadczenia w malowaniu. Na Facebooku działa grupa KamyczkoweLove, gdzie można się zapisać, obserwować i od razu zacząć tworzyć. – Nie potrzeba talentu, tylko chęci do malowania – mówi Małgorzata Jankowska. Podkreśla, że umiejętności przyjdą z czasem, bo sama jest tego przykładem. – Jestem samoukiem. Moje pierwsze kamienie wcale nie zachwycały, ale im więcej malowałam i im bardziej się starałam, tym bardziej wyrobiłam swoją rękę. Teraz uważam, że wcale gorzej nie maluję – puentuje.

(mad)

eprasa.pl 0ab4faf61d

Schronisko dla zwierząt ma się dobrze na Ostrogu. Prezydent zrezygnował z jego przeprowadzki

Na początku kadencji Jacek Wojciechowicz zapowiadał, że schronisko powinno zmienić adres, ale na ostatniej sesji rady miasta poinformował radnych, że obecna lokalizacja „nie jest szczególnie uciążliwa". W obiekt przy Komunalnej ostatnio zainwestowano.

Mogą nadal pomagać zwierzętom

W lutym radni uchwalili aktualny program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2026 dla Raciborza. – Możemy kolejny rok aktywnie pomagać zwierzętom bezdomnym, a także koordynować działania, na rzecz skutecznej regulacji lokalnej populacji kotów wolno bytujących, nie tylko z korzyścią dla zwierząt ale również dla naszego wspólnego otoczenia – skomentowała w sieci szefowa schroniska Beata Badura.

Radni zadawali jej pytania. Ludmiłę Nowacką ciekawiło, które z tzw. ślepych, kocich miotów są usypiane, a które mają szanse na życie? – Jeśli miot jest z kotką matką, to odchowujemy je w schronisku. Jak są to kocięta około drugiego tygodnia życia, to również je odchowujemy. Te bez matki dokarmiamy. Resztę poddajemy eutanazji – wyjaśniła Badura.

Poprawa dobrostanu zwierząt

Czy budżet schroniska jest wystarczający na jego potrzeby? – W 2025 roku było u nas dużo modernizacji, co przyniosło ujemny wynik finansowy. Przedsiębiorstwo Komunalne pokryło stratę z innych działów. Oszacowaliśmy koszty na ten rok i powinno nam wystarczyć pieniędzy, także na modernizacje, aby dobrostan zwierząt poprawić – wyjaśniała B. Badura. Dodała, że modernizowane są kojce, a potrzebne nowe budy ocieplane, żeby psy miały tak dobre warunki jak koty.

Jak wygląda aktualnie kontakt schroniska z wolontariuszami? – Stowarzyszenie Przyjaciół Schroniska liczy 21 osób współpracujących z placówką. W weekend bywa ich na Ostrogu kilkanaście.

Co ze zwierzętami wolnożyjącymi? Jak wygląda proces ich wyłapywania? Schronisko je wyłapuje, poddaje sterylizacji, kastracji, czipowaniu i rejestrowaniu. – Jeździmy, monitorujemy, karmiciele sami zgłaszają. Jak ktoś sam złapie, to znajdzie się miejsce w schronisku – mówiła kierowniczka placówki.

Kierowniczka schroniska w Raciborzu, Beata Badura (w środku) poinformowała radnych o kondycji placówki, którą zarządza Przedsiębiorstwo Komunalne. Na sesji w urzędzie towarzyszyła jej Wiktoria Dziki – opiekunka zwierząt i specjalistka od behawiorystyki

Kotka z kociętami na posesji szefa rady

Przewodniczący rady Mirosław Lenk opowiedział na własnym przykładzie, że nie zawsze tak było. Za poprzedniego kierownictwa schroniska usłyszał stamtąd, że jak sam złapie zwierzę i przywiezie je do placówki, to będzie ono traktowane jako jego własność. – Miałem na swojej posesji sytuację, że kotka przyprowadziła mi kocięta. Później na szczęście sama je stamtąd zabrała, ale w międzyczasie w schronisku usłyszałem, że to teraz moje koty – zauważył M. Lenk. Beata Badura zapewniła, że teraz to się nie zdarza.

> **W 2025 roku było u nas dużo modernizacji, co przyniosło ujemny wynik finansowy"** – Beata Badura

Alan Wolny chciał wiedzieć, czy plany przenosin schroniska są jeszcze aktualne, skoro tak wiele inwestycji poczyniono w obiekt? – W tym momencie nie mamy planów przeniesienia schroniska, bo w Raciborzu na tę chwilę nie ma działki spełniającej wymogi ministerialne. Dlatego inwestujemy w Komunalną, jednak tak by wszystkie zmodernizowane elementy można było ewentualnie kiedyś przenieść w inne miejsce – stwierdziła Badura.

Chcieli dostępu do terenów spacerowych

Szef rady nie krył zdziwienia, że w ogóle rozmawia się o pomyśle przeprowadzki. Z wyjaśnieniem pospieszył prezydent Jacek Wojciechowicz. – Takie były głosy osób, głównie z OTOZ, ale i z innych organizacji, więc urodziła się taka próba. Wolelibyśmy miejsce bardziej oddalone od innych działalności, z dostępem do terenów spacerowych. Jednak widać, że obecna lokalizacja nie jest szczególnie uciążliwa – powiedział włodarz miasta.

Lenk podkreślił, że jeśli przeliczyć wydatki na schronisko na liczbę znajdujących się w nim zwierząt, to w Mieście jest wiele innych ważnych wydatków. Przewodniczący wskazał, że Miasto przeznacza na schronisko całkiem pokaźne nakłady, a placówka jest teraz dobrze zorganizowana, jest dobrze odbierana. – Lepiej nie majstrować – radził były prezydent miasta trzech kadencji.

Ludmiła Nowacka pytała jeszcze o hotele dla psów i kotów. Beata Badura przyznała, że raciborskie schronisko nie ma usług hotelowania i modernizuje siedzibę pod takie miejsce, więc może w przyszłości usługa – dla psów – będzie uruchomiona. Co do kotów, to jest dla nich 50 miejsc, a koci sezon trwa od marca do listopada i wszystkie miejsca są zapełnione.

(ma.w)

CAŁODOBOWA DZIAŁALNOŚĆ

Radny z Lepszego Raciborz – ***Marian Czerner*** dopytywał o zgłaszanie znajdywanej na ulicy padliny, czy rannych zwierząt. Chciał wiedzieć, co mieszkańcy mogą wtedy zrobić, kiedy zwierzę znajduje się np. na drodze? Kierowniczka schroniska poinformowała, że jego praca odbywa się w trybie 24/7 i nawet w nocy dyżurują pod telefonem pracownicy. – Reagujemy na zgłoszenia prywatne, oraz z policji i straży miejskiej. Jak są ranne zwierzęta, to zawozimy je do weterynarza – usłyszeli radni na sesji.

Beata Badura opowiedziała jeszcze o nowej formie wspomagania schroniska – wirtualnej adopcji, a także o cyklu zajęć edukacyjnych na temat działalności placówki. Zajęła się tym opiekunka zwierząt ***Wiktoria Dziki***. Ta, obecna na posiedzeniu rady, przedstawiła się jako mgr inż behawiorystki zwierząt, certyfikowany trener szkolenia psów, z siedmioletnim stażem pracy ze zwierzętami. – Wspomagam opiekunów i fundacje w różnych miejscach Polski, koncentruję się na wspomaganiu adopcji, pracach nad zachowaniami niepożądanymi zwierząt adopcyjnych. Działania edukacyjne skierujemy do różnych grup wiekowych, od przedszkoli po szkoły średnie, jak i dorosłych. Mają na celu zapobieganie bezdomności zwierząt – powiedziała W. Dziki.

Przewodniczący Lenk na koniec stwierdził: czekamy na efekty, życzymy powodzenia.

eprasa.pl 0ab4faf61d

Tak dobrych lat dla powiatowej oświaty w Raciborzu dawno nie było

To cytat z wypowiedzi starosty raciborskiego, Grzegorza Swobody, który poinformował o pozyskanych 8,7 milionach złotych środków pozabudżetowych na inwestycje w szkołach średnich Powiatu Raciborskiego.

– Dobre informacje napłynęły do naszego powiatu – zaczął spotkanie z mediami włodarz Powiatu. Powiedział, że zaplanowano trzy bardzo ważne i długo wyczekiwane zadania, bo pozyskano środki finansowe na poprawę infrastruktury budowlanej w szkołach oraz na doposażenie placówek.

Cały projekt wyceniono na ponad 10 milionów złotych, a dofinansowanie unijne wynosi 85%.

– Stawiamy na młodzież, stawiamy na nasze placówki. Tak dobrych lat, jeśli chodzi o raciborską oświatę w kontekście pozyskiwania środków i modernizacji tych naszych placówek, dawno nie było – oświadczył starosta Swoboda.

– Wybraliśmy na miejsce konferencji prasowej CKZiU nr 2 – Mechanika. A to dlatego, że szkoła przez wiele lat starała się o ten łącznik, który będzie taką wisienką na torcie, jeśli chodzi o działalność naszej placówki oświatowej – dodał Swoboda.

Etatowy członek zarządu powiatu, Marek Kurpis zaznaczył, że w kolejnej perspektywie unijnej Powiat zdobył kolejne środki, które zamierza maksymalnie wykorzystać swoich placówkach przede wszystkim przez szkolnictwo branżowe, szkolnictwo techniczne, które jest niezwykle istotne dla rynku pracy.

Kierownik Hanna Apacka odpowiedzialna za pozyskiwanie środków pozabudżetowych w starostwie mówiła, że nowe inwestycje pozwolą wspierać kształcenie uczniów w zawodach, które są określane jako deficytowe na naszym obszarze albo takie, które wpisują się w strategię innowacyjności na terenie województwa śląskiego.

Dyrektor CKZiU nr 2 – Mechanik, Sławomir Janowski powiedział, że zarówno on jak i i koledzy dyrektorzy obu szkół są bardzo zadowoleni, że udało się pozyskać środki na modernizacje placówek. – Jeżeli chodzi o mnie, no to mógłbym powiedzieć, że w jubileuszu starań o łącznik udało się wreszcie to zrealizować, bo pierwsze rozmowy z organem prowadzącym, że ten łącznik powinien powstać pojawiły się na początku 2016 roku po połączeniu obu instytucji. Parę miesięcy sobie dałem na to, żeby to połączenie przeprowadzić między CKU i Mechanikiem. No i od 2016 roku średnio kilka razy w roku starostowie mieli moje wizyty, aby udało się to zrealizować – oznajmił dyrektor Mechanika.

– To niewątpliwie jest największe wyzwanie w tym projekcie. Mam nadzieję, że niekoniecznie trzeba być ponad 20 lat dyrektorem, żeby się udało te wszystkie rzeczy zrealizować. Natomiast istotne jest to, że w naszej pracy nie tylko mamy przygotowywać uczniów do zawodu i uczyć ich, ale po pierwsze mamy to robić na świetnym sprzęcie, zapewniać im jak najlepsze warunki, nazwijmy to socjalne. I te wszystkie projekty, które teraz są, mają być realizowane, oczywiście ten aspekt także spełniają – zaznaczył S. Janowski. **(ma.w)**

Pozyskanie dotacji unijnej na projekty szkolne o wartości 10 mln zł ogłoszono na zwołanej w marcu konferencji prasowej w CKZiU nr 2 – Mechaniku

W ramach naboru przeprowadzonego w ramach Działania 10.14 Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego do dofinansowania zostały wybrane trzy wnioski o dofinansowanie projektów pn.:

1. CKZiU nr 1 w Raciborzu kompasem zawodowym – rozwój nowoczesnej, bezpiecznej i dostępnej infrastruktury kształcenia zawodowego

Zakres projektu realizowanego w CKZiU nr 1 obejmuje:

- utworzenie pracowni: komputerowego projektowania graficznego i usług, projektowania odzieży, wytwarzania wyrobów odzieżowych, kosmetycznej i stylizacji paznokci;
- doposażenie pracowni: fryzjerskiej, gastronomicznej, chemicznej, architektury krajobrazu, geodezyjnej;
- dostosowanie placówki do modelu edukacji włączającej/zgodnie ze standardami dostępności m.in.: dostosowanie terenu przed budynkiem – wyrównanie nawierzchni, utworzenie miejsc parkingowych dla OzN; dostosowanie obiektu do wymagań p. poż. (utw. drogi p. pożarowej), utworzenie gabinetu psychologa.

Wartość projektu: 3 721 457,69 zł, w tym dofinansowanie (85%): 3 163 239,02 zł.

Okres realizacji: 01.03.2026 – 31.12.2027 r.

2. Kształcenie zawodowe – nowoczesna infrastruktura w CKZiU nr 2 „Mechanik" w Raciborzu

Zakres projektu realizowanego w CKZiU nr 2 obejmuje:

- utworzenie pracowni: obróbki ręcznej (ślusarni), komputerowej, elektrycznej wraz z zapleczem.
- dostosowanie placówki do modelu edukacji włączającej/zgodnie ze standardami dostępności, m.in.: dostosowanie drzwi zewnętrznych i wewnętrznych, budowa łącznika pomiędzy budynkiem głównym placówki (A) i budynkiem pracowni (B), montaż platform pionowych i platform schodowych, utworzenie gabinetu pedagoga szkolnego.

Wartość projektu: 4 690 944,33 zł, w tym dofinansowanie (85%): 3 987 302,68 zł.

Okres realizacji: 01.04.2026 – 30.09.2028 r.

3. Adaptacja pomieszczeń na pracownie zawodowe z dostosowaniem do potrzeb osób z niepełnosprawnością w Zespole Szkół Ekonomicznych w Raciborzu

Zakres projektu realizowanego w ZSE:

- utworzenie 2 pracowni spedycyjnych oraz pracowni przekazu reklamowego;
- dostosowanie placówki do modelu edukacji włączającej/zgodnie ze standardami dostępności m. in. wymiana oświetlenia na energooszczędne LED, wymiana nawierzchni podłóg, dostosowanie drzwi do pracowni dla potrzeb osób z niepełnosprawnością, montaż rolet w pracowniach w celu umożliwienia regulacji natężenia światła, utworzenie toalety dla osób z niepełnosprawnością, montaż platformy schodowej.

Wartość projektu: 1 761 980,22 zł, w tym dofinansowanie (85%): 1 497 683,18 zł.

Okres realizacji: 01.03.2026 – 31.12.2027 r.

eprasa.pl 0ab4faf61d

eprasa.pl 0ab4faf61d

Ogłoszenia duszpasterskie z raciborskich parafii

Parafia NSPJ w Raciborzu

Spowiedź dla wszystkich, także nocą

- **Spowiedź dla dzieci:**

w poniedziałek klasy IV -VI o 15.00; klasy VII i VIII o 16.00

- **Spowiedź dla dorosłych:**
- Poniedziałek Wielkiego Tygodnia: od 6.00 do 9.00 oraz od 15.00 do 19.00
- Wtorek i Środa Wielkiego Tygodnia: od 6.00 do 10.00 oraz od 15.00 do 19.30
- Dodatkowo w Wielką Środę w kościele na Rynku: w ramach „Nocy Konfesjonałów" spowiedź od 20.00 do 23.00
- Wielki Czwartek: od 6.00 do 7.30 oraz od 14.00 do 17.00 (od godz. 7.30 z powodu Mszy Świętej Krzyżma nie będzie spowiedzi)
- Dla osób, które wracają z zagranicy będzie jeszcze dyżur w konfesjonale w piątek i sobotę.

Droga Krwi

W Wielki Czwartek: o godz. 21.00 nabożeństwo Via Sanguinis (Droga Krwi) wraz z modlitwą Rycerstwa Niepokalanej.

Z koszyczkami

Poświęcenie pokarmów w kościele-okrąglaku od godz. 12.00 do 16.00 co godzinę.

Wielka Sobota

Liturgię Wigilii Paschalnej sprawować będziemy wieczorem o godz. 22.00 i zakończona będzie procesją rezurekcyjną. Liturgia ta ma mieć charakter nocnego czuwania, dlatego zawiera więcej czytań, liturgię poświęcenia ognia i wody (można przynieść świece i wodę). Będzie można również nabyć świeczki bezpośrednio przed liturgią. W czasie tej liturgii udzielać będziemy Komunii Świętej pod dwoma postaciami (zasady takie same jak w Wielki Czwartek). Zachęcamy do uczestnictwa także te osoby, które nigdy nie uczestniczyły w liturgii Wigilii Paschalnej. W czasie tegorocznej Liturgii Wigilii Paschalnej będzie udzielany sakrament chrztu świętego (dziecku i osobie dorosłej).

Pożegnania

W minionym tygodniu odeszli do Pana:

- Henryka Jurkiewicz,lat 81, zam. na ul. Waryńskiego
- Renata Durlak, lat 84, zam. na ul. Słowackiego
- Ernest Popela,lat 85, zam. na ul. Słowackiego
- Władysław Hap,lat 85, zam. na ul. Słowackiego
- Alojzy Ehring,lat 80, zam. na ul. Kossaka
- Stefan Budziosz, lat 76, zam. w Niemczech (pogrzeb w pon. 30 III o 11.oo)

Parafia Matki Bożej w Raciborzu

Godziny spowiedzi

Okazja do spowiedzi św.

- Poniedziałek: 6.00 – 7.00 oraz 15.00 – 18.30
- Wtorek: 6.00 – 7.00 oraz 15.00 – 18.30 (przerwa 16.30 – 17.00)
- Środa: 6.00 – 8.00 oraz 15.00 – 18.30 (przerwa 16.30 – 17.00)
- Wielki Czwartek: 7.00 – 9.00 oraz 15.00 – 17.00
- Wielki Piątek 6.00 – 10.00 oraz 15.00 – 17.00
- Wielka Sobota 6.00 – 12.00 (przerwa 9.30 – 10.00)

Parafia św. Mikołaja w Raciborzu

W Wielki Piątek o godz. 8.00 zapraszamy na tzw. Ciemną Jutrznię, czyli na modlitwę brewiarzową o specjalnej, dostosowanej do dni Triduum, treści. Jest to nasz wyraz czuwania z Chrystusem, szukaniem Go, zgodnie ze starożytną myślą monastyczną, dla której odmawianie oficjum było dla mnicha przede wszystkim szukaniem Boga.

Zapowiedzi przedmałżeńskie

1. Martin Krupa z Raciborza i Dominika Piątek z Szymocic (III)
2. Patryk Krautwurst z Żerdzin i Violetta Bulak z Raciborza (III)

Parafia na Ostrogu

Przyszli małżonkowie

Związek małżeński mają zamiar zawrzeć: Jakub BUCZKOWSKI z Raciborza oraz Aneta GRCZON z Raciborza – zapowiedź II.

Pożegnania

W minionym tygodniu odprowadziliśmy na wieczny spoczynek Zmarłych, wśród których byli:

- śp. Romualda FURMANOWICZ (lat 90) z ul. Książęcej,
- śp. Zbigniew ŻURAKOWSKI (lat 70) z ul. Książęcej,
- śp. Alojzy EHRING (lat 80) z ul. Kossaka,
- śp. Grażyna FOLTYS (lat 65) z ul. Bosackiej.

Kościół farny w Raciborzu

Wielki Czwartek

W naszej świątyni o godz. 18.00 Msza Wieczerzy Pańskiej. Po niej przeniesienie Najświętszego Sakramentu do tzw. Ciemnicy. O godz. 21.00 zapraszamy do kościoła farnego na Drogę krzyżową dla kobiet.

Wielki Piątek

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły, polegający na powstrzymaniu się od jedzenia mięsa oraz ograniczeniu posiłków do maksymalnie trzech w ciągu dnia z tym, że tylko jeden z nich może być do syta. W Wielki Piątek najpierw zapraszamy na modlitwę brewiarzową tzw. Ciemną Jutrznie, którą rozpoczniemy w kościele farnym o godz. 7.00. Natomiast o godz. 18.00 zapraszamy na Liturgię Męki Pańskiej. Po niej nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do symbolicznego Bożego Grobu, który zorganizowany będzie w kościele św. Jakuba. Tam też zapraszamy na Drogę krzyżową wszystkich mężczyzn. Rozpocznie się ona o godz. 21.00.

Święcenie ze śniadaniem na rynku

Poświęcenie pokarmów wielkanocnych będzie od g. 10.00, co piętnaście minut, do g. 14.00 oraz o 15.00 i 16.00. O godz. 11.00 poświęcenie pokarmów na rynku przy okazji śniadania wielkanocnego organizowanego przez raciborskich motocyklistów.

Wigilia po niemiecku

W tym roku będzie też Wigilia Paschalna w języku niemieckim w kościele św. Jakuba o godz. 22.00.

Spowiadają

Okazja do spowiedzi św. w Wielkim Tygodniu:

- poniedziałek i wtorek: od 6.00 do 7.00 i od 17.00 do 18.30
- w środę od 6.00 do 7.00 oraz od 16.00 do 18.30
- w środę zapraszamy także do skorzystania ze spowiedzi w ramach akcji Noc konfesjonałów. Będą do dyspozycji w konfesjonałach księża z dekanatu i będziemy spowiadać w środę od 20.00 do 23.00.
- w Wielki Czwartek spowiedź od 15.00 do 17.45 i po liturgii do godz. 19.30, w Wielki Piątek spowiedź od 7.30 do 12.00 i od 14.00 do 17.45. W Wielką Sobotę spowiadamy w kościele św. Jakuba od 7.30 do 12.00 oraz od 14.00 do 16.00.

Parafia w Raciborzu – Studziennej

Pożegnanie

Pomódlmy się za zmarłego Józefa Swoboda, l. 87, zam. ul. Urbana. Pogrzeb w poniedziałek o godz. 11.00.

Parafia w Nędzy

Procesja przed północą

Liturgię Wigilii Paschalnej w Wielką i Świętą Noc rozpoczniemy o godz. 21:00 Liturgią Światła. Od godz. 20:00 trwać będzie jeszcze Adoracja przy Bożym Grobie. Około godz. 23:30 zakończenie Wigilii Paschalnej Procesją Rezurekcyjną oraz uwielbieniem prowadzonym przez nasze schole.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 0ab4faf61d

Liturgia poprowadzi wiernych przez dramat krzyża ku światłu poranka wielkanocnego

KS. DANIEL JASZCZYSZYN

Szczęść Boże, dzień dobry! W całym roku liturgicznym Kościoła nie ma czasu bardziej intensywnego i głębokiego niż Triduum Paschalne. Od wieczora Wielkiego Czwartku aż po Niedzielę Zmartwychwstania – chrześcijanie celebrują centrum swojej wiary: mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Wielki Czwartek – dar Eucharystii i kapłaństwa

Triduum rozpoczyna się wieczorem w Wielki Czwartek Mszą Wieczerzy Pańskiej. Liturgia ta upamiętnia wydarzenia z Wieczernika: ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa. To właśnie wtedy Chrystus po raz pierwszy powiedział: „To jest Ciało moje… To jest Krew moja", dając Kościołowi najcenniejszy dar – swoją realną obecność pod postaciami chleba i wina.

Charakterystycznym elementem tej liturgii jest obrzęd umycia nóg, który przypomina gest Chrystusa wobec apostołów. To znak służby i pokory, wezwanie do miłości, która nie zatrzymuje się na słowach, lecz wyraża się w konkretnych czynach.

Po zakończeniu Mszy Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do tzw. „ciemnicy", czyli miejsca adoracji. Wierni pozostają na modlitwie, czuwając wraz z Chrystusem w Ogrodzie Oliwnym.

Na Śląsku Opolsko-Raciborskim dzień ten był tradycyjnie związany z początkiem ciszy i powagi. W wielu miejscowościach milkły dzwony – zastępowane przez drewniane kołatki. Dzieci i młodzież obchodziły wieś, „klekocząc" i przypominając o godzinach modlitwy. Ten zwyczaj, choć dziś rzadszy, wciąż bywa spotykany i stanowi charakterystyczny element lokalnej tradycji. Osobiście zachęcam młodych do kontynuowania tego dobrego zwyczaju.

Wielki Piątek – krzyż, który zbawia

Wielki Piątek to jedyny dzień w roku, gdy nie sprawuje się Mszy świętej. Kościół gromadzi się na liturgii Męki Pańskiej, której centrum stanowi opis cierpienia i śmierci Chrystusa według Ewangelii św. Jana.

Najważniejszym momentem tej liturgii jest adoracja krzyża. Wierni podchodzą, aby oddać cześć znakowi zbawienia – nie jako symbolowi klęski, lecz zwycięstwa miłości nad grzechem i śmiercią.

Tego dnia obowiązuje post ścisły (2 mniejsze posiłki i 1 do syta) oraz wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Jest to wyraz solidarności z cierpiącym Chrystusem, ale także znak duchowego oczyszczenia.

Po liturgii Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do Grobu Pańskiego. Rozpoczyna się adoracja, która często trwa przez całą noc. Na Śląsku Opolsko-Raciborskim przy grobach pańskich czuwają straże – dawniej tworzone przez różne grupy społeczne, dziś często przez ministrantów, strażaków czy harcerzy.

W regionie zachowały się także zwyczaje ludowe związane z tym dniem. W niektórych miejscowościach wciąż można spotkać procesje pokutne czy nabożeństwa drogi krzyżowej odprawiane w plenerze. Wielki Piątek był dniem głębokiej ciszy – unikano pracy, hałasu, a nawet głośnych rozmów.

Wielka Sobota – cisza i oczekiwanie

Wielka Sobota jest dniem szczególnym – dniem ciszy. Kościół nie sprawuje wtedy liturgii eucharystycznej aż do wieczora. Trwa przy Grobie Pańskim, rozważając tajemnicę zstąpienia Chrystusa do otchłani i oczekując na zmartwychwstanie.

Najbardziej znanym zwyczajem tego dnia jest święcenie pokarmów. Wierni przynoszą do kościoła koszyki z jedzeniem, które znajdzie się na wielkanocnym stole. Każdy z produktów ma swoją symbolikę: jajka oznaczają nowe życie, chleb – Chrystusa jako pokarm, sól – trwałość i oczyszczenie, a mięso – koniec postu.

Na Śląsku Opolsko-Raciborskim zwyczaj ten ma szczególnie bogatą oprawę. Koszyki są starannie przygotowywane, często ozdabiane haftowanymi serwetkami i zielonymi gałązkami. W niektórych miejscowościach zachowały się także dawne praktyki święcenia ognia czy wody.

Wigilia Paschalna – noc światła

Najważniejszą liturgią całego roku jest Wigilia Paschalna, sprawowana w nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Zmartwychwstania. Rozpoczyna się ona od poświęcenia ognia i zapalenia paschału – świecy symbolizującej zmartwychwstałego Chrystusa.

Liturgia światła przechodzi w liturgię słowa, podczas której czytane są fragmenty Pisma Świętego ukazujące historię zbawienia – od stworzenia świata po zmartwychwstanie. Następuje liturgia chrzcielna – odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i błogosławieństwo wody.

Kulminacją jest Eucharystia – radosna celebracja zwycięstwa życia nad śmiercią. Po dniach ciszy i pokuty Kościół wybucha śpiewem „Alleluja".

Niedziela Zmartwychwstania – poranek nowego życia

Niedziela Wielkanocna rozpoczyna się często procesją rezurekcyjną. Wierni wychodzą z kościoła, niosąc Najświętszy Sakrament, ogłaszając światu radosną nowinę o zmartwychwstaniu Chrystusa.

Na Śląsku Opolsko-Raciborskim rezurekcja ma szczególnie uroczysty charakter. Towarzyszą jej orkiestry, sztandary i tradycyjne stroje. Jest to moment, w którym wspólnota parafialna wyraża swoją wiarę w sposób publiczny i radosny.

Po liturgii wierni zasiadają do świątecznego śniadania. Dzielenie się poświęconym jajkiem, składanie życzeń, wspólne przeżywanie radości – to elementy, które łączą wymiar religijny z rodzinnym.

Misterium, które trwa

Triduum Paschalne nie jest jedynie wspomnieniem wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat. W liturgii Kościoła stają się one rzeczywistością obecną „tu i teraz". Wierni nie tylko przypominają sobie mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa – oni w nich uczestniczą.

Bogactwo liturgii oraz ludowych zwyczajów, szczególnie widocznych na Śląsku Opolsko-Raciborskim, pokazuje, jak głęboko te wydarzenia zakorzeniły się w życiu wspólnoty. Tradycja i wiara splatają się tu w jedno, tworząc przestrzeń, w której przeszłość spotyka się z teraźniejszością.

Triduum Paschalne pozostaje więc sercem chrześcijaństwa – czasem, w którym najpełniej objawia się sens wiary: że przez krzyż prowadzi droga do życia.

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna
Poradnia internistyczna
Poradnia geriatyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna
Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna
Poradnia chorób płuc
Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria
Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 0ab4faf61d

„Żadna rada nie ma tak szybkiej radnej”. Kwiaty na sesji dla Święty-Ersetic

Szef rady miasta i prezydent miasta w Raciborzu przekazali radnej Justynie Święty-Ersetic gratulacje i bukiet kwiatów doceniając jej brązowy medal HMŚ w Toruniu

- **– Jesteśmy bardzo dumni z pani. Za to, że osiąga pani naprawdę wspaniałe wyniki, reprezentuje Racibórz i radę miasta Racibórz na arenie Polski oraz arenie międzynarodowej – powiedział na marcowym posiedzeniu Rady Miasta Racibórz jej przewodniczący, Mirosław Lenk.**
- **Towarzyszył mu prezydent miasta. Jacek Wojciechowicz stwierdził, że „żadna rada nie ma tak szybkiej radnej”. Święty-Ersetic nie zgodziła się z tą opinią.**

„Bardzo chciałam tego medalu”

Gratulacje dla brązowej medalistki lekkoatletycznych Halowych Mistrzostw Świata rozegranych w marcu w Toruniu złożono przed rozpoczęciem ostatniej sesji samorządu.

– Życzymy udanego sezonu letniego! – powiedział przewodniczący Lenk. Kiedy Jacek Wojciechowicz podkreślił, że rada miasta w Raciborzu jest wyjątkowa mając tak szybką radną jak Święty-Ersetic, ta powiedziała, że jej koleżanka, była kadrowiczka z „Aniołków Matusińskiego”, Małgorzata Hołub-Kowalik z Koszalina również postawiła na karierę samorządową.

Justyna Święty-Ersetic zdobyła piąty w swojej karierze medal halowych mistrzostw świata. – To brzmi dumnie i bardzo cieszy. Jestem ogromnie szczęśliwa. Bardzo chciałam tego medalu. Dla nas, dla naszej sztafety, ale też dla kibiców. Kiedy schodziłam z bieżni, słyszałam, jak krzyczeli w naszym kierunku, że było super, że była walka. Klaskali, a ja zalałam się łzami. Tak bardzo chciałam tego medalu, a w tamtym momencie myślałam, że się nie udało. Że tak niewiele brakowało. O tym, że mamy brąz dowiedzieliśmy się dopiero w strefie mieszanej. Zaczęłam wtedy skakać i się cieszyć, że mamy ten medal. Szkoda, że nie mogłam wrócić na bieżnię i cieszyć się z kibicami. O medal nigdy nie jest łatwo. W sporcie nie ma pewniaków – mówiła raciborska sprinterka w wywiadzie dla oficjalnego serwisu PZLA.

– Nie sądziłam, że po tylu latach nadal będzie mnie to tak cholernie wzruszać. Niektórzy postawili na mnie haczyk, wysyłali na emeryturę, ale więcej jest tych, którzy trzymają za mnie kciuki – powiedziała Justyna Święty-Ersetic „Gazecie Wrocławskiej”.

Odpaliła wrotki i poszła va banque

Skomentowała tam przebieg rywalizacji, którą zakończyła brązowym medalem. – Trenerzy powtarzali, że do samego końca będzie na żyletki. Rzeczywiście tak było. Z jednej strony byłam trochę zestresowana, ale też podekscytowana tym, że zaraz mogą wydarzyć się piękne rzeczy. Kiedy odebrałam pałeczkę starałam się gonić dziewczyny, trzymać dystans i wyczekać. Przez 300 metrów każdy z nas ma siły i nie chciałam nimi szarżować. Wiedziałam, że przy wyjściu z łuku muszę odpalić wrotki, pójść va banque. Wbiegając na metę miałam zaciśnięte oczy, bo tak bardzo chciałam – relacjonowała w prasie absolwentka ZSOMS w Raciborzu.

Raciborzanka przyznała tam, że coraz częściej powtarza sobie: Pierdzielę, już mi się nie chce! Nie mam już do tego wszystkiego sił, ale w takim momencie, kiedy mogę zdobywać medale, to wszystko mi to wynagradza. W takich chwilach myślę, że jeszcze powalczę. Zobaczymy jak długo tak będzie. Nie ma dobrego momentu, żeby skończyć. Kiedy jest źle, człowiek chce sobie udowodnić, że może więcej. Kiedy jest dobrze – jesteś pazerny i chcesz więcej. Póki jest drowie i wszystko mnie cieszy, to będę chciała robić to jak najdłużej. Dawać wszystkim radość – podsumowała J. Święty-Ersetic w wywiadzie dla Gazety Wrocławskiej. **(red)**

60 tysięcy wejść zimą na Piastora. Teraz lodowisko wchodzi w tryb RCAIS na sezon wiosna – jesień

Zgodnie z założeniami Raciborskie Centrum Aktywnej Integracji Społecznej ma działać przy Zamkowej przez cały rok.

W drugiej połowie marca zakończyło sezon 2025/2026 lodowisko „Piastor”. – Jesteśmy na lekkim plusie – mówi o kosztach utrzymania obiektu prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz.

Włodarz zapowiada, że zaczyna się okres testów RCAIS w funkcjach przewidzianych poza lodowiskiem.

Ważne miejsce spotkań, rekreacji i aktywności

22 marca OSiR Racibórz zakończył sezon zimowy na lodowisku „Piastor”, uruchomionym w świąteczny długi weekend listopadowy.

Do tego momentu odwiedziło nas ponad 60 tys. osób za co serdecznie dziękujemy – podano w mediach społecznościowych OSiR.

Już w ciągu pierwszych 10 dni od otwarcia „Piastor” odnotował 7 tys. odwiedzin. – Nowoczesny, całoroczny obiekt stał się ważnym miejscem spotkań, rekreacji i aktywności dla dzieci, młodzieży i dorosłych. To ogromny krok w rozwoju sportowej infrastruktury naszego miasta – podkreślają przy Zamkowej.

W wywiadzie dla Raciborskiej Telewizji Kablowej, prezydent Jacek Wojciechowicz przyznał, że inwestycja zaplanowana przez jego poprzednika – Dariusza Polowego „okazała się trafiona”. – Nie trzeba dopłacać do utrzymanie tego obiektu po sezonie zimowym, jesteśmy na lekkim plusie – stwierdził w rozmowie w Urban Labie włodarz miasta.

Rok testowania nowego centrum przy Zamkowej

Docelowo „Piastor” ma mieć operatora zajmującego się jego całoroczną działalnością, ale pierwszy rok działalności ma być okazją do zaprezentowania wszystkich możliwości RCAIS.

Na etapie planowania centrum mowa była o organizacji imprez dla dzieci, dla rodzin, a także koncertów muzycznych i wydarzeń sportowych oraz rekreacyjnych. – To będzie taki rok testowania dla tego obiektu. Pokażemy go mieszkańcom w różnych porach roku – zapowiedział w RTK prezydent Wojciechowicz.

Włodarz miasta przypomniał, że zanim dokończono budowę RCAIS z zadaszonym lodowiskiem, trwał spór w raciborskim samorządzie dotyczący tej inwestycji. Większość w radzie (kluby Mirosława Lenka i Michała Fity) blokowały finansowanie pomysłu prezydenta Dariusza Polowego.

Impas przeciągnął się do wyborów samorządowych. Miasto płaciło kary wykonawcy prac, a ten opuścił plac budowy. Po wygranej wyborczej nowy prezydent – Jacek Wojciechowicz z popierającymi go klubami radnych – Mirosława Lenka i Alana Wolnego zdecydowali o kontynuacji budowy. Gdyby tego nie zrobili, Miasto zapłaciłoby wykonawcy karę w wysokości kwoty, którą wydano na dokończenie inwestycji, a obiekt nie powstałby.

Jacek Wojciechowicz przyznał w rozmowie z RTK, że zastał „jeden wielki kłopot na rozpoczęcie kadencji”. Dodał, że „większe lodowisko byłoby lepsze”, ale na rozmach nie pozwoliły miejskie finanse z połowy 2024 roku. **(red)**

eprasa.pl 0ab4faf61d

Co łączy Madryt, Newcastle i Zawadę Książęcą? InPost partnerem LKS Zgoda

InPost podjął współpracę z klubem C-klasy, Zgodą Zawada Książęca. Z tej miejscowości wywodzi się założyciel i prezes firmy InPost, Rafał Brzoska. Teraz piłkarze z gminy Nędza mają własny, dedykowany paczkomat. Takie maszyny znajdują się także przy słynnych klubach – Atletico Madryt, czy Newcastle United.

InPost współpracę z klubem LKS Zgoda Zawada Książęca zamierza opierać na wsparciu lokalnej społeczności oraz inicjatyw sportowych skierowanych do wszystkich związanych ze Zgodą – dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Klub z Zawady Książęcej powstał w 1957 roku. Zapewnia lokalnej społeczności dostęp do gry w piłkę nożną prowadząc całoroczne zajęcia, treningi piłkarskie i uczestnicząc w rozgrywkach ligowych.

Drużyny młodzieżowe rywalizują w rozgrywkach Podokręgu Racibórz. Zespół seniorów walczy o punkty w C-klasie.

Informację o rozpoczęciu współpracy InPost z LKS Zgoda promuje na Instagramie influencer Qesek, który podkreśla, że drużyna seniorów oparta jest na wychowankach klubu.

Paczkomat InPost znajdujący się w Zawadzie Książęcej ma dedykowane oklejenie. Znajduje się na nim hasło „Zgoda na wygrywanie" i herb klubowy. InPost jest oficjalnym partnerem klubu, a logo firmy znajduje się na koszulkach graczy. Qesek podaje, że LKS Zgoda Zawada Książęca jest prawdopodobnie pierwszym w Polsce klubem z własnym, dedykowanym paczkomatem.

W klubie traktują współpracę z InPost za ogromne wyróżnienie. – Tak wielka firma chce się utożsamiać z takim malutkim klubem jak nasz. Jesteśmy przeszczęśliwi, a jest to dla nas także wielka odpowiedzialność. – podkreśla prezes LKS-u, Krzysztof Porwoł. Sternik klubu uważa, że wsparcie InPost da klubowi nowe możliwości działania. LKS największy nacisk kładzie na pracę z młodzieżą, bo to ona jest przyszłością klubu. Rozwój grup treningowych to konkretny cel Zgody. Sportowe ambicje skupiają się na walce o awans do klasy B.

– 7 marca był niesamowicie elektryzującym dniem. Dniem, który zapisze się na kartach historii naszego klubu LKS „ZGODA" Zawada Książęca. Przybył Waldek Brzoska jako przedstawiciel firmy InPost – Paczkomat był Qesek realizujący matriał na temat naszego klubu, Paczkomatu InPost w barwach klubowych celebrując z nami podpisanie umowy partnerskiej. W takim wydarzeniu nie mogło zabraknąć naszej społeczności skupionej wokół klubu – cieszą się na swoim profilu Facebookowym w LKS Zgoda Zawada Książęca.

Popularny influencer piłkarski Qesek wypromował w swoich mediach współpracę InPost i LKS Zgoda Zawada Książęca

Waldemar Brzoska, dyrektor Biura Ekspansji i Rozstawień InPost, wskazał, że firma angażuje się w inicjatywy propagujące ruch i sport wśród dzieci i młodzieży. InPost zależy aby być obecnym w lokalnych społecznościach, wspierać ich rozwój. Zdaniem Brzoski działalność InPost może iść w parze z lokalnymi inicjatywami. InPost nie zamierza poprzestać na jednym klubie.

(oprac. m)

Komunikat klubu o nawiązaniu współpracy z nowym partnerem

Z dumą i radością informujemy o nawiązaniu długofalowego partnerstwa pomiędzy liderem usług logistycznych, firmą InPost – a klubem LKS ZGODA Zawada Książęca.

To współpraca o wyjątkowym znaczeniu, nie tylko ze względu na rangę i skalę marki, ale również jej osobisty wymiar. Zawada Książęca bowiem to miejscowość, z której pochodzą Rafał Brzoska i Waldek Brzoska – autorytety od lat wspierające lokalną społeczność, a dziś również fundamenty tego ważnego dla nas kroku milowego.

Wspólnie z firmą InPost łączy nas przekonanie, że prawdziwy rozwój, skierowany w dużej mierze na dzieci i młodzież opiera się na odpowiedzialności społecznej, determinacji i odwadze w realizacji ambitnych celów.

Partnerstwo budujemy na wartościach, które są nam szczególnie bliskie: wspieraniu lokalnych społeczności, tworzeniu równych szans, promowaniu aktywności i zdrowej rywalizacji sportowej, odważnym i długofalowym patrzeniu w przyszłość.

Dla firmy InPost to kolejny dowód na to, że duża, nowoczesna firma może realnie i odpowiedzialnie wzmacniać lokalne inicjatywy. Dla LKS Zgoda – szansa na rozwój działań, które budują tożsamość i zaangażowanie mieszkańców tutejszej społeczności.

– Razem chcemy rozwijać projekty integrujące społeczność, wzmacniające lokalną dumę i otwierające nowe możliwości dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Wydarzenia takie jak Kids Challenge, Bieg Kobiet czy wiele innych inicjatyw niosą ogromny potencjał – z roku na rok stając się ważnym elementem życia całego regionu. Jesteśmy przekonani, że to dopiero początek współpracy, która pozwoli nam sięgać jeszcze wyżej – profesjonalnie, odpowiedzialnie i z sercem dla naszego klubu z Zawady Książęcej.

Oprócz LKS Zgoda Zawada Książęca InPost współpracuje z piłkarską reprezentacją Polski oraz lekkoatletką Natalią Bukowiecką.

REKLAMA

eprasa.pl 0ab4faf61d

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam Audi B5 Sedan, 74 KW, 1997 r., benzyna, gaz płynny, aktualna polisa i badania techniczne, drugi właściciel, bezwypadkowy, cena do uzgodnienia, tel. 723-555-126.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MATRYMONIALNE

• Poznam Panią w średnim wieku do związku, może być z dzieckiem z zamieszkaniem. Tel. 667-808-029.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dom jednorodzinny w Raciborzu z garażami i warsztatem, działka 23,5 ara. Atrakcyjna lokalizacja, 698-300-561.

PRACA

DAM PRACĘ

• Przyjmę do pracy przy warzywach kobiety oraz mężczyznę z umiejętnościami obsługi ciągnika rolniczego, 504-079-015.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• Sprzedam nowy silnik 1,5 KW, 380 V, tel. 32-419-13-36.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Remonty łazienek, malowanie, tapetowanie, gładzie. Remonty mieszkań. Malowanie i ocieplanie elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej i granitowej, piaskowanie, impregnacja, mycie i odgrzybianie elewacji budynków. Tel. 519-454-504.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

ZDROWIE

GERIATRIA

• Agencja Melisa usługi pielęgniarskie i opiekuńcze w domu pacjenta. Powiat wodzisławski. Kontakt: 603-710-975, ul. Pszowska 26, Wodzislaw Śl. Wykwalifikowany i profesjonalny personel.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | 47,00 zł | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 0ab4faf61d

V liga: Prowadzili, ale nie dowieźli

LKS Tworków – MRKS Czechowice-Dziedzice 2:3 (2:1). Na cztery minuty przed końcowym gwizdkiem komplet punktów był w Tworkowie. Goście podkreślili, że wygrali na „arcytrudnym terenie".

To pierwsza porażka Tworkowa w rundzie rewanżowej. – Mecz nie zaczął się po naszej myśli, bo goście trafili do siatki już w 5. minucie. Zespół jednak świetnie zareagował i rozegrał naprawdę dobrą pierwszą połowę – relacjonuje klub na swoim FB. Na 1:1 strzelił P. Salamon w 18 minucie. Prowadzenie dał gospodarzom B. Krzyżok po dograniu A. Strzelczyka w 32 minucie. Zwycięstwo wymknęło się z rąk w końcowej fazie meczu. Rywal wyrównał w 86 minucie, by dwie minuty później ustalić wynik meczu na 2:3. – Bardzo boli wypuszczenie wygranej w taki sposób – przyznali w mediach społecznościowych gospodarze. Rywale skomentowali swoją wygraną: dzięki niesłychanej determinacji i bardzo dobrej drugiej połowie, a szczególnie końcowej fazie meczu, wywozimy komplet punktów z arcytrudnego terenu. W tabeli V ligi LKS Tworków jest na miejscu czwartym i ma 10 punktów straty do lidera z Goczałkowic-Zdroju.

W środę 1 kwietnia o 17.00 Tworków gra u siebie półfinał Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu z KS Unia Turza Śląska. W sobotę o 11.00 zmierzy się na wyjeździe z rezerwami GKS Jastrzębie (mimo informacji o wycofaniu się z rozgrywek, gra dalej). **(red)**

Okręgówka: 9 bramek w Nędzy i remis na szczycie

20 centymetrów brakło do remisu w Nędzy. Paweł Witt strzałem z 20 metrów dał punkt Unii na wyjeździe. Gamów strzelił dwa gole w Gorzycach, ale stracił cztery.

W Nędzy kibice obejrzeli aż 9 goli. Rogów wywiózł stamtąd trzy punkty, bo wygrał na wyjeździe 5:4 (2:3). – Około dwudziestu centymetrów w ostatniej akcji meczu brakło do remisu naszej drużynie w meczu z Przyszłością Rogów. Przegrywamy 5:4 i mimo pogoni za wynikiem, zabrakło czasu na remis – podano w LKS 1908 Nędza. Dla gospodarzy trafili: Kramarczyk, Grzesik, Popow i Łowicki.

Nerwowa końcówka

W spotkaniu na szczycie Krzyżanowice zremisowały 1:1 z raciborską Unią.

– Nasz zespół przystąpił do meczu osłabiony, bo zabrakło aż czterech podstawowych zawodników, co sprawiło, że na boisku pojawiło się sporo młodzieży, mimo to drużyna pokazała ogromny charakter i zaangażowanie. Paweł Witt wykorzystał jedną z ostatnich okazji po uderzeniu z około 20 metrów, piłka wpadła do naszej bramki i zrobiło się 1:1. Końcowe minuty to była prawdziwa walka nerwów – skomentowali w LKS Krzyżanowice. – Tylko remis. Mimo, że przegrywaliśmy już od 14 minuty, a bramkę wyrównującą strzeliliśmy dopiero w 88 minucie, to czujemy lekki niedosyt. Mieliśmy przewagę, ale nie potrafiliśmy strzelić więcej goli. Szanujemy ten punkt – podała w komunikacie po meczu Unia Racibórz. Warto odnotować, że barw Unii nie broni już Krzysztof Cerkowniak, który przeszedł LKS Studzienna.

Unia na szóstej pozycji

Kolejarz Chałupki wysoko uległ rezerwom Unii Turza Śląska, bo goście trafili pięć razy, a gospodarze tylko raz. – Niestety, spotkanie z młodą, drugą drużyną Unii Turzy Śląskiej nie ułożyło się po naszej myśli. Na własnym boisku musieliśmy uznać wyższość rywali. Honorowe trafienie dla naszej drużyny zanotował Robert Tkocz – relacjonuje KS Kolejarz Chałupki.

> **Szanujemy ten punkt"** – Unia Racibórz

Dobra gra przy stracie punktów

Gamów wciąż bez nowych punktów, które są tej drużynie potrzebne, by utrzymać się w okręgówce. – Przegrywamy w Gorzycach mimo dobrej gry naszej drużyny. Walczyliśmy i stworzyliśmy kilka okazji, jednak przeciwnik był po prostu lepszy i skuteczniejszy – czytam na FB LKS-u Gamów. Bramki na wyjeździe strzelili Andrzej Wiglenda i Rafał Wilczek.

W tabeli przewodzi LKS Start Mszana z 49 punktami. Krzyżanowice tracą do lidera 11 oczek, a MKS Unia Racibórz – 13. Kolejarz Chałupki znalazł się na miejscu 10 z dorobkiem 27 punktów. Wciąż nad strefą spadku znajduje się LKS 1908 Nędza. Na siedemnastym, ostatnim miejscu jest LKS Gamów – tylko 6 punktów i 13 oczek straty do miejsca gwarantującego utrzymanie w lidze.

Gamowianie zmierzą się z Kolejarzem

W kolejce nr 22 (wszystkie mecze w Wielką Sobotę 4 kwietnia) zmierzą się m.in.: Gamów z Chałupkami (sobota o 11.00); Nędza na wyjeździe w Czyżowicach (sobota o 11.00); Unia Racibórz podejmie Silesię Lubomia (sobota o 11.00), Krzyżanowice pojadą do Rogowa (sobota o 13.00). **(red)**

Unia Racibórz dwie ostatnie kolejki grała derby powiatowe. Po potyczkach z Nędzą (na zdjęciu) i Krzyżanowicami zgromadziła 3 punkty. Fot. Unia Racibórz

Klasa A: Start nie oddał prowadzenia

Lider nie zdołał pokonać szóstego zespołu w tabeli. Rezerwy Tworkowa nieoczekiwanie przegrały w Pawłowie. Borucin strzelił Czernicy pięć bramek.

Studzienna u siebie musiała podzielić się punktami z Owsiszczami, a kibice obejrzeli 6 goli. Naprzód Borucin pokonał Zameczek Czernicę 5:3 na wyjeździe. Markowice przegrały z sąsiadem z Raszczyc 1:2. Wicelider z Tworkowa został pokonany w Pawłowie. Pietrowiczanie bezbramkowo zremisowali z Grzegorzowicami. W gminnych derbach KS Pietraszyn wysoko przegrał z Krzanowicami 2:5. LKS Zabełków znów przegrał, tym razem 1:2 z Czarnymi Nowa Wieś. Buk Rudy podzielił się punktami z LKS Rozwój Bełsznica po remisie 1:1.

Na szczycie tabeli niewiele się zmieniło, bo Start i rezerwy Tworkowa utrzymały pozycje. Lider ma punkt przewagi (37 oczek). Na trzecim miejscu uplasował się LKS BraxTon Raszczyce z 32 punktami.

Miejsca 4-7 zajmują kolejno: Pietraszyn, Borucin, Grzegorzowice i Krzanowice. Studzienna jest 9, Owsiszczu 13. Dół tabeli to od 13 do 15 – Pawłów, Rudy i Markowice. Ostatnie miejsce to LKS Zabełków, które ma 6 oczek i bilans bramek 26:77.

Terminarz na 4 kwietnia przewiduje pary: Pawłów – Pietrowice (sobota o 11.00), Tworków II – Zabełków (sobota o 11:00), Owsiszcze – Rudy (sobota 11.00), Borucin – Grzegorzowice (sobota o 11.00); Studzienna jedzie do Nowej Wsi, Markowice do Bełsznicy, Pietraszyn do Raszczyc, a Krzanowice podejmą Czernicę (wszystkie mecze w sobotę o 11:00). **(red)**

Klasa B: Ocice i Stal otworzyły worek z bramkami

6 razy Stal cieszyła się w Brzeziu ze zdobycia gola. Ostatni zespół tabeli bez szans w starciu z liderem. Punkty z wyjazdu przywiozły rezerwy Studziennej.

W kolejce nr 18 Cyprzanów uległ 4:5 Górnikowi Pszów. Wojnowice także musiały uznać wyższość przyjezdnych ze Studziennej, przegrywają 2:3. Kuźnia urządziła festiwal strzelecki w Brzeziu, gromiąc rywala 6:0. Ruda Kozielska przegrała z liderem z Lysek 0:4. W Ocicach padło 7 goli – gospodarze zwyciężyli Wypoczynek Buków 5:2. W górze tabeli, na miejscach premiowanych awansem nie ma zespołów z powiatu raciborskiego. Liderują Lyski z 42 punktami. Stal Kuźnia Raciborska zajmuje 5 lokatę. Za nią plasują się rezerwy Studziennej i LKS Ocice. Na 11 pozycji jest LKS Cyprzanów, a za nim kolejno Kornowac z Wojnowicami. W strefie spadku bez zmian – Ruda Kozielska z pięcioma punktami straty do strefy bezpiecznej oraz LKS Brzezie, które nie ma na koncie ani zwycięstw, ani remisów i bilans bramkowy 8:86.

4 kwietnia mecze będą rozgrywane o 14.00. Kuźnia gra z Cyprzanowem; Brzezie w derbach miasta z Ocicami, Kornowac z Rudą Kozielską, Wojnowice jadą do Krzyżkowic a rezerwy Studziennej udadzą się do Zawady. **(red)**

eprasa.pl 0ab4faf61d

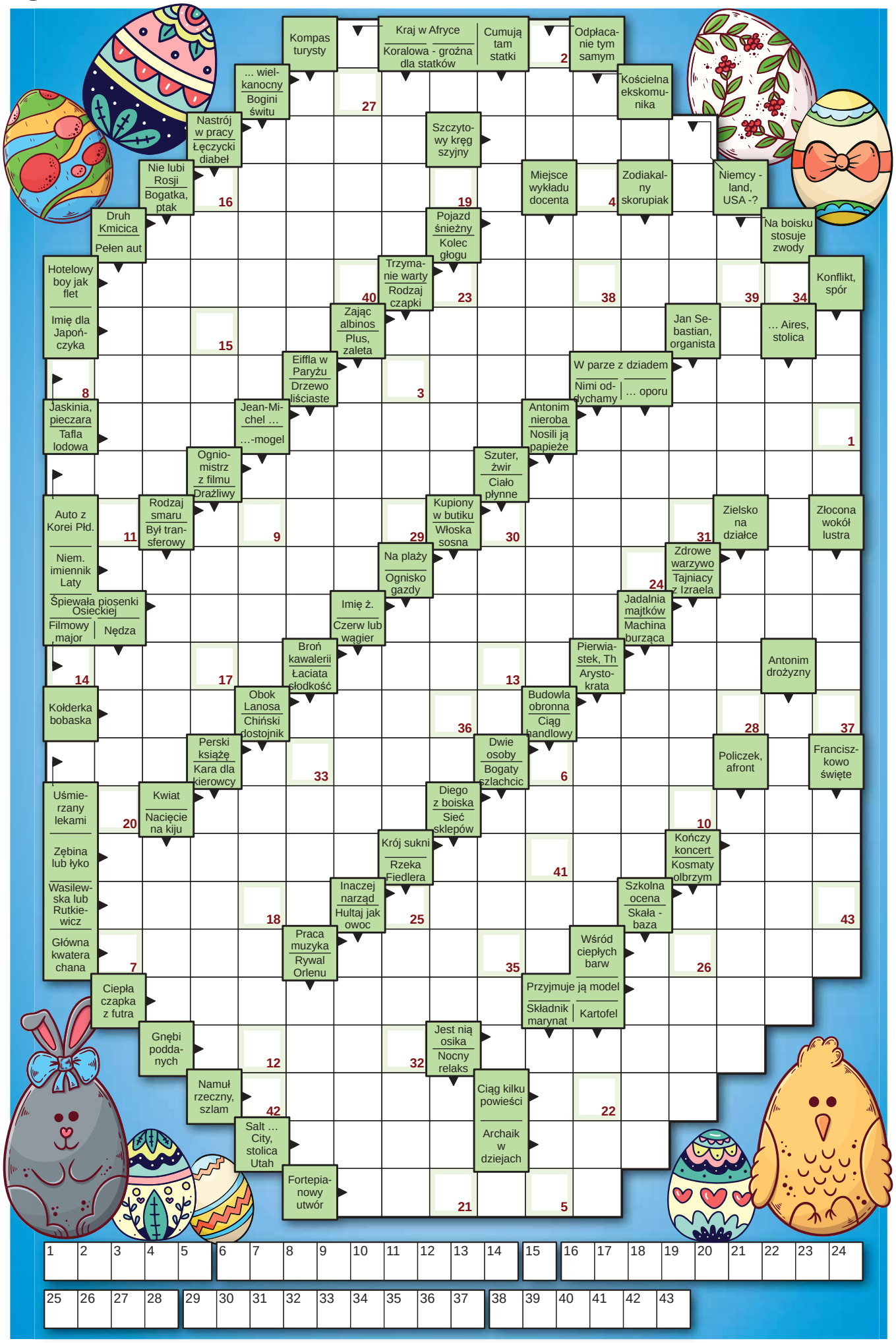

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Spotkania ożywią Twoje życie. Nie będziesz miał żadnych kłopotów w porozumieniu się z bliskimi Ci ludźmi. Pod jego wpływem sprawy sercowe ułożą się wspaniale.

BYK 21.04 – 20.05
Cieszcie się Byki. Dla większości z Was w związkach partnerskich panować będzie harmonia, porozumienie i spokój. Bykom z pierwszej dekady znaku nie grożą żadne uczuciowe wstrząsy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Merkury w dobrych aspektach z Saturnem i Plutonem spojrzy na Was łaskawie – teraz macie szansę na miłość, która odmieni wasze życie. Wreszcie zobaczcie świat w różowych kolorach.

RAK 22.06 – 22.07
Raki z drugiej dekady znaku przeżyją prawdziwy wybuch uczuć, planety wróżą najlepiej już istniejącym związkom. Atmosfera będzie wspaniała – kwiaty, cieple słowa, uściski – słowem: jak w wielkim romansie. Samotne Raki mogą spotkać swoją druga połowę, może na całe życie.

LEW 23.07 – 22.08
Twój urok zadziała jak magnes i nie uwolnisz się w tym tygodniu od miłosnych zapędów. Lwy zajęte mogą się spodziewać małżeńskich scen, spowodowanych zazdrością, całkiem zresztą uzasadnioną.

PANNA 23.08 – 22.09
Ten tydzień będzie trudny w relacjach partnerskich. Nie należy na siłę uszczęśliwiać partnera, jeśli czegoś nie chce, nie nakłaniaj go. Panny urodzone w drugiej dekadzie znaku czeka ognisty romans.

WAGA 23.09 – 22.10
W sprawach sercowych wiosna! Będziecie chciały kochać, flirtować i romansować. Tylko to Wam będzie w głowie. W otoczeniu samotnych Wag jest ktoś, kto stanie się dla nich numerem pierwszym.

SKORPION 23.10 – 21.11
Choć poniesie was dziki temperament, poczujecie się bezpiecznie w spokojnym związku. Przez cały luty będziecie żyli w miłosnej gorączce. Jeśli czujecie się znudzeni w stałym związku, czeka was miła odmiana.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Jeżeli jesteś w stałym związku nic nie powinno zakłócić pogodnej atmosfery. Łączące Was więzi jeszcze bardziej się zacieśnią. Wspólne, głębokie przeżycia dotkną sfery duchowej.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Na początku tygodnia może wam się wydawać, że nie jestecie zdolni do miłości. Będzie to jednak stan przejściowy i już około 14 lutego w dzień Świętego Walentego odczujecie znaczną poprawę.

WODNIK 20.01 – 18.02
W tym tygodniu najbardziej skore do flirtów będą Wodniki urodzone przed 4 lutym. Wenus goszcząca w waszym znaku uczyni was bardziej atrakcyjnymi. A wam będzie w głowie sam na sam, ale bez poważniejszych konsekwencji!

RYBY 19.02 – 20.03
Ryby w związkach czeka trudny tydzień – cichych dni i dąsów. W kontaktach z partnerem niewiele się będzie działo. Natomiast samotne Ryby mają okazję w towarzystwie poznać swoją drugą połowę. Czekają ich wspaniałe przeżycia i masa dobrych chwil.

opracował Erwin • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

– Halo!
Dzwonię w sprawie garażu.
– Przepraszam, ale to jest baza rakietowa. Źle pan trafił.
– Nie, to wy żeście źle trafili!

Chłopak staje pod oknem ukochanej i woła:
– Kochanie ty moje!
Z okna wychyla się ojciec i odpowiada:
– Młody człowieku! Twoja to ona będzie, gdy będziesz płacił za jej rachunki telefoniczne, podręczniki, ciuchy, jedzenie i Internet! A póki co ona jest moja!

Babcia Jasia była głucha, więc wnuczek kupił jej na 80 urodziny aparat słuchowy.
Miesiąc później:
– Babciu, jak tam Twój aparat słuchowy?
– Bardzo dobrze, wnusiu! Dzięki Tobie już 3 razy zmieniłam testament!

– W czym panu mogę pomóc?
– Muszę wybrać jakiś prezent na 8 marca.
– Rozumiem, że coś droższego?
– Dlaczego pani tak uważa?
– Ponieważ dziś jest 20 marca.

Ojciec od jakiegoś czasu podejrzewał syna o ćpanie. Pewnej nocy syn wraca późno do domu i szybko kładzie się spać. Ociec wstaje, przegląda mu kieszenie i... znajduje torebeczkę z białym proszkiem. Bierze to i idzie do łazienki. Wciąga jedną kreskę i... pojaśniało, pociemniało i nic. Hmm... wciągnął w drugą dziurkę i... pojaśniało, pociemniało i nic. Pomału zaczyna się irytować, ale wciąga po raz kolejny. Znów – pojaśniało, pociemniało i nic. Nagle słyszy walenie do drzwi łazienki i głos żony:
– Stefek co ty robisz?
Odpowiada:
– Golę się!
Żona:
– Trzy dni ?

eprasa.pl 0ab4faf61d